

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek
17 kwietnia 2018
nr 29 (LXXIII)
cena: 13 Kč

PUBLICYSTYKA
PRZEDSZKOLNA
RODZINA Z GRABINY
STR. 5



SPORT
KOMETA
ODDAŁA CIOS
STR. 8



niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Historyczne posiedzenie

WYDARZENIE: W czwartkowe popołudnie odbyło się ósme w kadencji 2016-2020 posiedzenie Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków w RC. Można je uznać za historyczne, bo jej członkowie po raz pierwszy zebrali się w nowej siedzibie Kongresu przy ulicy Grabińskiej w Czeskim Cieszynie.



**18
i 19**

czerwca do Czeskiego Cieszyna przyjedzie delegacja Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Jednym z najważniejszych punktów tej wizyty będzie szkolenie dla organizacji, kół PZKO, Macierzy Szkolnych i innych organizacji dotyczące pisania wniosków (szczegóły na str. 3). Przy okazji Małgorzata Rakowska uczuliła, że osoby, które chcą otrzymać dofinansowanie na projekty w ramach Funduszu Rozwoju Zaolzia w II kwartale, muszą złożyć wnioski do końca kwietnia.

• Małgorzata Rakowska, przewodnicząca Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków w RC oraz Mariusz Wałach, prezes KP, prezentujący wznowioną książkę Józefa Ondrusza. Jej wydawcą jest Kongres Polaków. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Tomasz Wolff

Podczas spotkania Dariusz Branny, członek Rady Rządu ds. Mniejszości Narodowych, wręczył nominacje dla czterech osób. Jan Gałuszka będzie zasiadał wspólnie z Henrykiem Cieślarem w komisji ds. polityki dotacyjnej, Tomasz Ondruch z Józefem Szymeczkiem w komisji ds. współpracy z samorządami, a nieobecna Renata Bilan w grupie roboczej ds. radia i telewizji mniejszości. Oba organy działają przy Radzie Rządu ds. Mniejszości Narodowych.

Małgorzata Rakowska, przewodnicząca Rady Przedstawicieli, poinformowała, że termin ósmego posiedzenia został przesunięty w czasie z uwagi na przeprowadzkę Kongresu. Podziękowała Anecie Roszce oraz Piotrowi Polokowi za wszystkie

przeprowadzone prace. – Tak naprawdę cały czas są prowadzone – mówiła.

Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków w RC, mówił o tym, co udało się zrobić od ostatniego posiedzenia Rady Przedstawicieli. Najważniejszym wydarzeniem w jego ocenie była wspólna wizyta przedstawicieli Kongresu Polaków oraz Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Warszawie. – Chciałbym zwrócić uwagę na dwa aspekty: społeczno-polityczny oraz merytoryczny. Ramię w ramię z prezes PZKO, Heleną Legowicz, prezentowaliśmy nowe otwarcie na Zaolziu. We wszystkich instytucjach (w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, kancelarii prezydenta – przyp. red.) było to przyjmowane z wielkim zadowoleniem. Za to chciałem w tym

miejscu podziękować Helenie Legowicz oraz Andrzejowi Suchankowi – mówił Mariusz Wałach. Prezes KP napomknął, że jednym z tematów rozmów w Ministerstwie Spraw Zagranicznych był zwrot majątków polskich.

– Trwa to już 26 lat, ale chcieliśmy pokazać, że nie jest to temat zaległy, że to rana, która się nie zablizniła – przyznał Wałach.

We „Wspólnocie Polskiej” rozmawiano między innymi o „Wizji 2035...”. Temat tak spodobał się w Warszawie, że zostanie powołana grupa robocza ds. wdrażania tego dokumentu. Chodzi jednak nie tylko o nasz region. Władzom „Wspólnoty” zależy bowiem, żeby podobny dokument stworzyli także Polacy mieszkający w innych krajach.

W czasie posiedzenia rozmawiano także o wznowieniu książki Józefa Ondrusza „Cudowny chleb i inne

godki śląski”, którego podjął się Kongres Polaków dzięki wsparciu Funduszu Rozwoju Zaolzia, naszej gazecie po ostatnich zmianach czy nowościach w finansowaniu Zjazdów Gwiazdzistych. Koszty organizacji imprezy opiewają na blisko 300 tysięcy koron. Szkoły, organizujące zawody, miały niemały problem z uzbieraniem takiej kwoty. Przełom nastąpił w tym roku, kiedy to polska podstawówka w Trzyńcu została wsparta finansowo przez Fundusz Rozwoju Zaolzia. Podobny model będzie funkcjonował także w kolejnych latach. Wspomniano również o Zielonej Szkole 2018 oraz rozpoczynającej się dzień później konferencji historycznej. Radni wysłuchali ponadto sprawozdania finansowego Kongresu Polaków, spółki Pol-Press, wydającej „Głos”, za rok 2017. Zaakceptowali także budżet Kongresu Polaków na ten rok.

NAUKA

Nie wolno likwidować narodów

Czeski Cieszyn. W piątek i sobotę w Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego odbyła się międzynarodowa konferencja „Europa wobec nowych wyzwań. Mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1918-1940”. Organizatorami dwudniowego wydarzenia, w którym wzięło udział ponad trzydziestu naukowców z Czech, Polski, Słowacji, Węgier, Litwy, Łotwy, Ukrainy i Białorusi, byli Uniwersytet Ostrawski, Uniwersytet Wrocławski oraz Kongres Polaków w RC. Szeroko o konferencji napiszemy w piątkowym „Głosie”.

SPOŁECZEŃSTWO

Nowy tom »Pamiętnika Cieszyńskiego«

Cieszyn. Ukazał się nowy, 22. tom „Pamiętnika Cieszyńskiego”, rocznika wydawanego przez cieszyński oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego. Jest to najstarsze i jedyne na terenie RP czasopismo naukowe, które zajmuje się historią Śląska Cieszyńskiego. Podczas piątkowej promocji w Zamku Cieszyn redakcja zaprezentowała nie tylko publikację, ale i przybyłych licznie jej autorów. STR. 3

Kalendarz zapisów do polskich szkół

Karwin-Frysztat
19 kwietnia, godz. 13.00-17.00
Orłowa-Lutynia
19 i 20 kwietnia, godz. 8.00-12.00
Stonawa
19 kwietnia, godz. 14.00-17.00



NASZ »GŁOS«



Beata Schönwald
beata.schonwald@glos.live

Chociaż Urzędy Pracy zaledwie od kilku miesięcy wypłacają część zasiłku na życie w formie socjalnych bonów towarowych, sprawa ponownie trafiła do Izby Poselskiej. Zdaniem niektórych aktywistów, wójtów i posłów, nie mówiąc już o samych beneficjentach, wypłata 35-65 proc. zasiłku w bonach jest posunięciem dyskryminującym i pogarszającym sytuację biednych. I tak np. samorządowcy z mniejszych miejscowości argumentują to tym, że w sytuacji, kiedy bony akceptują tylko większe sieci handlowe, jak Tesco, Albert czy Penny Market, ich mieszkańcy nie mogą zrobić zakupów u siebie i muszą wydawać dodatkowo pieniądze na dojazd. Aktywiści z kolei zwracają uwagę na to, że obsługa sklepów patrzy z góry na osoby płacące bonami socjalnymi i traktuje je w poniżający sposób.

To wszystko można przyjąć, jak również można przyjąć uzasadnienie niektórych posłów, którzy zwracają uwagę na to, że bony komplikują życie ludziom przebywającym przez dłuższy czas w szpitalu oraz ośrodkom usług socjalnych, których klienci otrzymują zasiłki częściowo w tej postaci. Irytuje mnie natomiast, kiedy osoby pobierające zasiłki skarżą się na zbyt wysokie nominały (jak kupić dwa rogaliki, kiedy najmniejsza wartość bonu wynosi 20 koron?) lub na przyjmowanie jednorazowo przez sklepy ograniczonej liczby bonów. Nie wiem, czy świadczy to o ich analfabetyzmie finansowym (bo czyż nie można do dwóch rogalików wziąć jeszcze kawałka sera albo przeciwnie nie wydawać zaraz pierwszego dnia wszystkich bonów na żywność, którą później i tak trzeba będzie wyrzucić?), czy o zwykłym cwaniactwie. Ciekawe jednak, że krytycy bonów socjalnych zupełnie pomijają w swojej argumentacji fakt, że druga część zasiłku wypłacana jest w normalnych pieniądzach. Czyżby dlatego, że te tak łatwo przepuścić na alkohol, papierosy i automaty do gry?

CYTAT NA DZIS



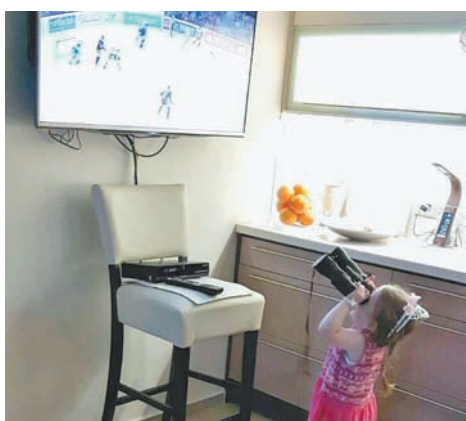
Pavel Majer,
Wydział Chemii Organicznej i Biochemii Czeskiej Akademii Nauk

Badania kliniczne nowego leku na raka ruszą w ciągu dwóch lat

W OBIEKTYWIE...

Tato na hokeju...

• W weekend ruszył finał hokejowej ekstraklasy, w którym walczyły zespoły Trzyńca i Komety Brno. Jak widać na zdjęciu przesłanym nam do redakcji przez jednego z czytelników, dzieci bardzo tęsknią za swoimi tatusiami-kibicami. (jb)



E-STREFA

Zapraszamy do obejrzenia kilku ujęć i krótkiego materiału filmowego z ostatniego posiedzenia Rady Przedstawicieli.



DZIŚ...

16

kwiecna 2018

Imieniny obchodzą:

Klara, Robert

Wschód słońca: 5.51

Zachód słońca: 19.39

Do końca roku: 258 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień Chorych na Hemofilię
Światowy Dzień Kostki Rubika

Przysłowia:

„Jak w kwietniu mróz, to na pagórku siana wóz”

JUTRO...

17

kwiecna 2018

Imieniny obchodzą:

Bogumiła, Bogusława, Ryszard

Wschód słońca: 5.49

Zachód słońca: 19.41

Do końca roku: 257 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień Krótkofalowca

Przysłowia:

„Mokre dni kwietnia zazwyczaj wróżą, że w lecie będzie owoców dużo”

POJUTRZE...

18

kwiecna 2018

Imieniny obchodzą:

Emma, Jerzy

Wschód słońca: 6.02

Zachód słońca: 19.31

Do końca roku: 263 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Czosnku
Dzień Rowerowy

Przysłowia:

„Chcesz mieć kęs płótina dobrego, siej len na św. Jerzego”

POGODA

wtorek

dzień: 17 do 19 C

noc: 13 do 11 C

wiatr: 1-4 m/s

środa

dzień: 17 do 119 C

noc: 11 do 9 C

wiatr: 1-4 m/s

czwartek

dzień: 18 do 20 C

noc: 10 do 6 C

wiatr: 2-6 m/s

Wyróżnia ich język polski



• W piątek polscy czwartoklasiści Akademii Handlowej pisali maturę z języka polskiego. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Polscy maturzyści Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie mają za sobą już trzy naturalne dni. W środę zdawali państwowy egzamin pisemny z języka czeskiego, w piątek szkolną maturę pisemną z języka polskiego, a wczoraj egzamin praktyczny z przedmiotów fachowych.

Lekcje języka polskiego, a później matura z tego przedmiotu są tym, co wyróżnia polskich uczniów czeskokociszynskiej „handlowki” od ich czeskich kolegów. – W Akademii Handlowej język polski wykładany jest przez cztery lata po trzy lekcje tygodniowo. Myślę, że spośród proponowanych tematów maturalnych każdy wybierze coś dla siebie. Jeśli więc chodzi o język polski, to raczej nie boję się o nich – przekonywała przed rozpoczęciem egzaminu pisemnego z tego przedmiotu polonistka oraz wychowawczyni polsko-czeskiej klasy czwartej, Beata Hupka.

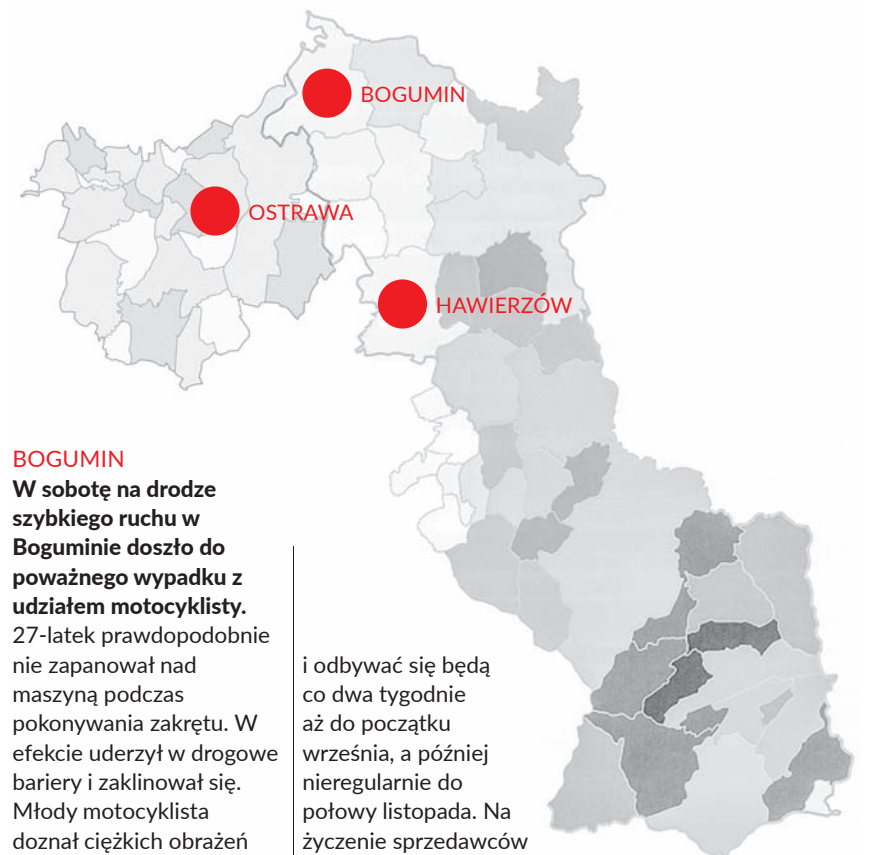
Do wyboru była rozprawka, felieton, reportaż z podróży oraz dowolna wypowiedź stylistyczna. Połowa uczniów wybrała trzecią możliwość, czyli repor-

taż z wymarzonej podróży przeznaczony do czasopisma młodzieżowego w oparciu o cytaty „Wsiąść do pociągu byle jakiego...” M. Czapińskiej. Kilka osób podjęło się napisania rozprawki o różnych drogach dojścia do celu, szczęścia i sukcesu na podstawie cytatu „Płynię się zawsze do źródeł pod prąd, z prądem płyną śmieci” Z. Herberta, dwie uczennice pisały na temat „Fenomen naszego regionu. Zaolzie okiem młodego obserwatora”. Nikt natomiast nie odważył się na napisanie felietonu o oddziaływaniu reklamy na współczesnego człowieka nt. „Reklama – pranie mózgu już od rana!”.

Tegoroczna polska grupa maturzystów liczy jedenaście osób. Większość z nich po maturze chce podjąć studia wyższe. Nikola i Ania już teraz wiedzą, że język polski z pewnością im się przyda. Nikola zgłasza się na pedagogikę wczesnoszkolną na Uniwersytet Śląski w Cieszynie, Ania wybrała gospodarkę turystyczną na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach.

(sch)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMIN

W sobotę na drodze szybkiego ruchu w Boguminie doszło do poważnego wypadku z udziałem motocyklisty. 27-latek prawdopodobnie nie zapanował nad maszyną podczas pokonywania zakrętu. W efekcie uderzył w drogową barierę i zaklinował się. Młody motocyklista doznał ciężkich obrażeń głowy i klatki piersiowej, a w momencie przyjazdu służb ratowniczych pozostawał nieprzytomny. Kiedy ostatecznie trafił do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie, jego stan nadal zagrażał życiu. (wik)

HAWIERZÓW

Rusza sezon targów farmerskich. Te odbywające się na Placu Republiki rozpoczną się w najbliższy piątek

i odbywać się będą co dwa tygodnie aż do początku września, a później nieregularnie do połowy listopada. Na życzenie sprzedawców dotychczasowy asortyment spożywczy i roślinny zostanie w tym roku poszerzony o wyroby rękodzielnicze. Wynika to z dawnej tradycji, kiedy to w okresie zimowym gospodarze zajmowali się drobnym rzemiosłem. (sch)

OSTRAWA

Trzy zastępy strażackie gasiły w niedzielę po południu pożar, jaki wybuchł w Bielskim Lesie

w Ostrawie. Na miejscu zdarzenia paliły się suche liście na powierzchni około 30 x 50 metrów. Strażacy szybko opanowali ogień i po godzinie zlikwidowali zagrożenie. Wraz z nadejściem ciepłych dni w całym kraju podobne pożary zdarzają się jednak coraz częściej. Tylko w niedzielę strażacy interweniowali przy tego typu incydentach aż sześciokrotnie. (wik)



• PZKO-wcy z Markłowic Dolnych w sobotę spotkali się w wyremontowanej siedzibie swojego Koła. Fot. DANUTA CHLUP

Wiosna w odnowionej świetlicy

Półtora roku temu trzeba było podparć sufit, by dach nie runął. W sobotę członkowie Miejscowego Koła PZKO w Piotrowicach-Markłowicach Dolnych spotkali się na walnym zebraniu i „Powitaniu wiosny” w gruntownie wyremontowanej świetlicy.

Danuta Chlup

PZKO-wcy z Markłowic od kilkudziesięciu lat korzystają z pomieszczeń w gminnym budynku, które kiedyś wyremontowali w czynie społecznym. W drugiej części budynku znajduje się czeskie przedszkole. Dlatego też koszty remontu całej nieruchomości pokryła gmina Piotrowice.

– Są nowy dach, ściany i elewacje, po prostu wszystko jest nowe, łącznie z instalacjami. Budynek został wyremontowany zarówno

z zewnątrz, jak i w środku – powiedział „Głosowi” prezes Koła, Adrian Bogocz. – Największy problem mieliśmy z dachem budynku. Był w katastrofalnym stanie. Istniało realne zagrożenie, że runie, dlatego trzeba go było podparć – przypomniał.

Podczas sobotniej imprezy świetlica PZKO była pełna. Z zaproszenia, oprócz członków Koła, skorzystali także przedstawiciele władz gminy – wójt Marian Lebedzik i jego zastępca Jaromír Krátky. Lebedzik powiedział „Głosowi”, że łączne koszty remontu

całego budynku opiewały na ok. 6 mln koron. W swoim krótkim wystąpieniu mówił m.in. o projektach realizowanych przez gminę razem z polskimi partnerami – gminami Zebrzydowice i Godów. Zaapelował do PZKO-wców, by z racji swych bliskich relacji z Polską i znajomości języka włączyli się w te działania. – Może to będzie inspiracją dla waszej dalszej działalności – powiedział samorządowiec.

Powody do radości miały także panie, które przygotowały posiłki dla uczestników imprezy.

Pierwszy raz gotowały w odnowionej, zmodernizowanej kuchni. – Wszystko jest nowe – meble, sprzęt kuchenny – piekarnik, zmywarka – powiedziała szefowa kuchni, Anna Paloszowa.

„Powitanie wiosny” jest jedną z kilku imprez urządzanych w ciągu roku przez markłowickie Koło PZKO, które liczy dziś ok. 80 członków. Krótki program artystyczny przedstawiły dzieci z polskiego przedszkola w Karwinie-Frysztacie. Wśród nich było kilkoro przedszkolaków z Piotrowic oraz Markłowic Dolnych. ▲

Dużą inwestycją realizowaną obecnie w Piotrowicach, w samym centrum gminy, jest przebudowa dawnej gospody „U Krutkiego” z przeznaczeniem na Gminny Ośrodek Kultury. Remont, który właśnie dobiega końca, objął częściowo także siedzibę piotrowickiego Miejscowego Koła PZKO, ponieważ Dom PZKO przylega do tego budynku. Wójt Marian Lebedzik poinformował naszą redakcję, że w czerwcu Ośrodek Kultury ma zostać oddany do użytku.

Kolejny tom gotowy

Pierwszy tom „Pamiętnika” ujrzał światło dzienne w 1961 r., a drugi dopiero w 1972 r. W latach 1991-2005 ukazało się osiemnaście tomów. Dzięki entuzjazmowi młodych cieszyńskich historyków w zeszłym roku, po jedenastu latach przerwy, ukazał się zeszyt 21., o czym przypomniał prezes cieszyńskiego oddziału PTH, Wojciech Grajewski. Z kolei Wojciech Święs, zastępca redaktora naczelnego, stwierdził, że wznowienie „Pamiętnika” okazało się sukcesem, o czym świadczy fakt, że choć nie ogłoszono jeszcze naboru, to już są pierwsze teksty do kolejnego wydania. Z kolei szef rocznika, dr Michael Morys-Twarowski, wspominał, że „Pamiętnik” jest jedynym czasopiśmie naukowym o historii Śląska Cieszyńskiego i jak na pismo naukowe przystało, ma swoją radę naukową, do której należą m.in. obecny na spotkaniu prof. Dan Gawarecki. W jej skład wchodził również zmarły w zeszłym roku Mečislav Borák, którego pamięci dedykowano tegoroczne wydanie.

W liczącym niemal 250 stron „Pamiętniku” pojawiły się teksty młodych historyków, ale także osób o uznanej renomie. Tak na przykład prof. Idzi Panic pisze o początkach Cieszyna („Uwagi na temat okoliczności powstania najstarszych grodów Śląska Cieszyńskiego w czasach plemiennych”), a prof. Janusz Spyra o ostatnim cieszyńskim rabinie („Dr



Fot. JAROSŁAW JOT-DRUZYCKI

Aron Eisenstein. Cieszyński rabin, historyk, syjonista”). Młoda historyczka z Wiednia Agnieszka Dudek opisuje spotkanie z dr. Karlem-Johannem Hartigiem, potomkiem galicyjsko-śląskiej linii Habsburgów, określanych często mianem „polskich Habsburgów” („Habsbursko-hybrydowy” sposób na życie: Galicyjsko-śląscy Habsburgowie na pograniczu czy ponad granicami?”).

Morys-Twarowski, który popisał artykuł genealogiczny („Genealogia Jastrzembskich (Jastrzębskich), mieszczańskiego rodu z Cieszyna, od końca XVI do początku XX wieku”), zwrócił uwagę, że ta nauka pomocnicza historii cieszy się obecnie największym zainteresowaniem i to również u amatorów.

Dlatego też polecił lekturę artykułu Izabeli Olesiak i Wojciecha Grajewskiego, którzy napisali o jednym z włościańskich rodów („Trzy wieki rodu Wystychów na Śląsku Cieszyńskim. Szkic genealogiczny”).

– Na podstawie tego artykułu można nie tylko poznać dzieje danego rodu, ale i nauczyć się, jak tego typu teksty należy pisać naukowo – dodał redaktor „Pamiętnika”.

Promocja stała się również okazją do zapisania się w szeregi PTH nowych członków, natomiast sam „Pamiętnik” można nabyć w czytelnicy „Książnicy Cieszyńskiej” za 25 zł. Jest on również dostępny w wersji pdf na stronie internetowej: pamietnikcieszynski.blogspot.com.

(jot)

Jak skutecznie napisać wniosek?

Jak napisać projekt, żeby nie trafił do szuflady, ale uzyskał dofinansowanie Senatu RP? Odpowiedzi na to i wiele podobnych pytań polskie stowarzyszenia i organizacje działające na terenie Republiki Czeskiej usłyszą już niebawem. W dniach 18-19 czerwca delegacja Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” przyjedzie na Zaolzie, by zorganizować szkolenie w tym zakresie.

Pomysł nie jest nowy, bo podobne szkolenie projektowe odbyło się już jakiś czas temu na Litwie. – W sierpniu ub. roku spotkałem się z prezesem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Mikołajem Falkowskim, który zaproponował mi możliwość zorganizowania takiego szkolenia również na Zaolziu. Podczas naszej ostatniej wizyty w siedzibie fundacji, którą złożyliśmy wspólnie z prezes PZKO, Heleną Legowicz, ustaliliśmy konkretny termin – poinformował „Głos” prezes Kongresu Polaków, Mariusz Wałach. – Uważam, że połowa czerwca to odpowiedni czas, jeśli weźmiemy pod uwagę, że nie ma jeszcze wakacji, a termin składania wniosków przypada na wrzesień i październik – dodał.

W tej chwili najważniejsze jest to, żeby polskie organizacje zastano-

wiły się we własnym zakresie nad możliwościami, jakie im konkretnie może przynieść dofinansowanie z fundacji, i wydelegowały swojego przedstawiciela na czerwcowe szkolenie. Już teraz wiadomo, że z ramienia Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” ma wziąć w nim udział sam prezes Falkowski oraz kierownicy poszczególnych działów. Jak zaznaczył Wałach, bardziej precyzyjne informacje dotyczące przebiegu spotkania powinny nadejść lada dzień.

Prezes największej polskiej organizacji w RC, Helena Legowicz, potwierdziła „Głosowi”, że Biuro Zarządu Głównego PZKO z pewnością weźmie udział w tym spotkaniu. – Na zebraniu Zarządu ustaliliśmy, że poinformujemy o tej możliwości również wszystkie koła. Uważamy bowiem, że takie szkolenie jest ważne, zwłaszcza że docierają do nas głosy z wielu kół, że piszą projekty, które nie przynoszą efektów. Mam nadzieję, że szkolenie z udziałem przedstawicieli Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” nam wszystkim pomoże się zorientować, na jakie działania możemy składać wnioski o dofinansowanie i jak należy je przygotować – stwierdziła Legowicz. (sch)

Czas na filmową ucztę



Jak już informowaliśmy, od 27 kwietnia do 3 maja w Cieszynie i Czeskim Cieszynie będzie trwał 20. Przegląd Filmowy Kino na Granicy. Największymi gwiazdami jubileuszowej edycji imprezy będą aktorzy Danuta Stenka i Ivan Trojan, ale wśród gości znajdą się także reżyserzy Krzysztof Zanussi i Jan Hřebejk. Obaj twórcy przyjadą spotkać się z uczestnikami festiwalu.

Witold Koźdoń

Urodzinowa atmosfera znajdzie odzwierciedlenie w bloku tematycznym zatytułowanym „Świętowanie!”. Ale 2018 rok to również okrągła 50. rocznica wydarzeń marcowych '68 oraz interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. Dlatego nie zabraknie również „Niespokojnego kina 1968 roku”. – Ta bolesna historia wciąż żyje w pamięci wielu z nas. Chcemy o tych wydarzeniach z przeszłości przypominać i rozmawiać – mówi Jolanta Dygoś, dyrektor festiwalu.

Publiczność cieszyńskiego przeglądu zapozna się także z retrospektywami Krzysztofa Zanussiego i Jana Hřebejka. Polski artysta zaślągnął m.in. filmami „Struktura kryształu”, „Życie rodzinne”, „Spirala” czy „Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową”. Gośćmi festiwalu będą też ulubieni aktorzy Krzysztofa Zanussiego z Mają Komorowską i Jackiem Poniedziałkiem na czele. Z kolei każde z dzieł czeskiego twórcy oczekiwane jest przez widzów i krytyków z napięciem. W Cieszynie będzie można zobaczyć m.in. „Niewinność” („Nevinnost”) czy „Musimy sobie pomagać” („Musíme si pomáhat”), ale też jego najnowszą trylogię Zahradnictví: „Rodinný přítel”, „Dezertér”, „Nápadník”.

Wydarzenia roku 1968 w Polsce i Czechosłowacji zostaną upamiętnione nie tylko na ekranie, ale także podczas trzech debat literackich i filmowych przygotowanych w ramach projektu „Kultura zmasakrowana. Polska i Czechosłowacja 1968”. Dodatkowo, z okazji 20. Edycji festiwalu ukaże się książka Josefa Škvoreckiego „Wszyscy ci



• Wśród gości festiwalu nie zabraknie wybitnego polskiego reżysera, Krzysztofa Zanussiego. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

wspaniali chłopcy i dziewczyny” wydana przez Wydawnictwo „Pogranicze” w Sejnach wspólnie z „Kinem na Granicy”.

Dzieło Josefa Škvoreckiego w tłumaczeniu Andrzeja S. Jagodzińskiego to jedna z najlepszych prac o fenomenie czeskiej Nowej Fali. – To pozycja szczególna w dorobku tego pisarza, nie jest bowiem książką beletrystyczną. To bardzo osobiste, lecz zarazem niezwykle staranne i wnikliwe dzieje

czeskiego kina od jego początków do końca Czechosłowackiej Nowej Fali lat sześćdziesiątych. Tę historię kina napisał wybitny pisarz, który przez wiele lat obracał się w filmowym świecie swojego kraju, tworzył scenariusze, znał najlepszych reżyserów i nawet grał w filmach. Dlatego „poważne” analizy co chwilę ubarwia wspaniałymi anegdotami i dowcipnymi opowieściami zza kulisy produkcji filmowej – stwierdza Karolina

Kazuła, dyrektor ds. marketingu i public relations festiwalu.

Największa część książki poświęcona jest wspomnianej Nowej Fali i jej najlepszym, popularnym też w Polsce reżyserom: Věrze Chytilowej, Milošowi Formanowi, Evaldowi Schormowi, Janu Němcovi czy Jiřemu Menzlowi. Z kolei w ramach projektu „Kultura zmasakrowana. Polska i Czechosłowacja 1968” w czesko-cieszyńskiej kawiarni Avion odbędą się

trzy debaty literacko-filmowe, które przebiegną pod hasłami: „Co ma nam dziś do powiedzenia literatura czeska i słowacka lat 60. ubiegłego wieku?”, „Kino pod specjalnym nadzorem”, czyli czechosłowacka Nowa Fala a kino „szkoły polskiej” i późniejsze, „kino moralnego niepokoju” oraz „Mieli być artystami w likwidacji – lata sześćdziesiąte w Polsce i Czechosłowacji – podobieństwa i różnice”. ▲

Jackowie z zaskoczenia

Wielu się tego nie spodziewało. Zwłaszcza latorośle państwa młodych. Kateřina Klimšova oraz Daniel Raj wstąpili w związek małżeński podczas występu jabłonkowskiego zespołu „Jackowie” w sali kinowej w Jabłonce. Wszystko miało miejsce w piątkowe popołudnie.

Ślub jak ślub – para nowożeńców, odpowiedni obrzęd, obrączki, pocałunek. Niby standard, ale tym razem było inaczej. Po „jackowsku”. Na rozgrzewkę gościnnie wystąpił zespół folklorystyczny z Brennej. Następnie zaczęły śpiewać i tańczyć dzieci z „Jacków”.

W pewnym momencie utworzyły one szpaler, którym przyszli małżonkowie ubrani w tradycyjne jackowskie stroje wkroczyli do sali.

Tam burmistrz miasta Jiří Hamrozi – również ubrany w strój jackowski – udzielił im ślubu. Pierścionki trafiły tam, gdzie powinny, młoda para dokonała pierwszego małżeńskiego pocałunku i występ toczył się dalej.

Śpiewy i tańce dzieci robiły sympatyczne wrażenie, można było usłyszeć języki polski, czeski i słowacki. Cała sala była wypełniona gośćmi. Wszyscy zostali zaproszeni na gościnę przy stołach, które wniesiono po zakończeniu występów. Jak to wszystko wyglądało, możecie zobaczyć na naszej stronie internetowej www.glos.live. Są tam zdjęcia oraz materiał filmowy z tego niecodziennego wydarzenia.



(endy)

• Ślubu młodej parze udzielił Jiří Hamrozi, burmistrz Jabłonce. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Przedszkolna rodzina z Grabiny

W piątkowe popołudnie sala Ośrodka Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie wypełniła się do ostatniego miejsca. Dzieci, rodzice, absolwenci i nauczycielki z polskiego przedszkola przy ul. Grabińskiej świętowali 50-lecie otwarcia placówki. Z życzeniami przybył konsul generalny RP, Janusz Bilski, przedszkolanki z zaprzyjaźnionych placówek, przedstawiciele rodziców oraz MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Osiedlu.



Ważne daty w życiu przedszkola

1968

Przed pięćdziesięciu laty, 2 stycznia, zostało oddane do użytku czterooddziałowe przedszkole przy ul.

Grabińskiej. Trzy oddziały były czeskie, jeden polski. Pierwszą dyrektorką, przez 16 lat stojącą na czele placówki, była Marie Banašowa.

2003 – Przedszkole przy ul. Grabińskiej wchodzi w skład nowego podmiotu, obejmującego pięć czeskich przedszkoli, kuchnię i jadalnię.

2011 – W roku szkolnym 2011/2012 dochodzi do zasadniczej zmiany w zarządzaniu. Polski oddział oddziela się od oddziałów czeskich i – podobnie jak pozostałe polskie przedszkola w Czeskim Cieszynie – staje się częścią podmiotu prawnego Szkoła Podstawowa i Przedszkole z Polskim Językiem Nauczania z siedzibą przy ul. Havlíčka. Odtąd pracuje pod dyrekcją Marka Grycza.

2018

W roku jubileuszowym uczęszcza do przedszkola 25 dzieci w wieku od 2,5 do 6 lat. Opiekują się nimi

dwie nauczycielki: Renata Adámek (kierowniczka placówki) i Halina Čwierťka.

Danuta Chlup

– To jest bardzo ważna rocznica, bo pół wieku to jednak kawał czasu, a przede wszystkim bardzo dużo pracy włożonej w to, byśmy mogli dzisiaj się spotkać i wspólnie świętować. Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim nauczycielom, zarówno obecnemu gronu pedagogicznemu, jak i wszystkim tym, którzy pracowali przez te 50 lat w tym przedszkolu, za całą pracę, którą włożyli w to, byśmy mieli tak wspaniałą jednostkę edukacyjną na terenie Czeskiego Cieszyna, kształcąca kolejne pokolenia Polaków na Zaolziu – mówił konsul, składając życzenia na ręce kierowniczki przedszkola, Renaty Adámek.

Nauczycielki przygotowały z dziećmi program, w którym maluchy pokazały, jak się bawią, jak tańczą i śpiewają w przedszkolu. Lecz nie tylko przedszkolanki wystąpiły na scenie. Swój udział w programie pt. „Przed-szkolne wspomnienia” mieli również absolwenci – zarówno ci, którzy zaledwie rok temu opuścili mury placówki, a więc obecni pierwszoklasiści, jak i nastolatki oraz dorośli. I tak na przykład najmłodszym skrzypkiem, występującym na scenie, był kilkuletni Mateuszek Bień, natomiast najstarszym Bartłomiej Bieliński, który przed 18 laty opuścił mury przedszkola. Także konferansjerami byli wychowankowie – Karol Kaczmarski i Benjamin Roman, obecnie uczniowie klasy szóstej szkoły podstawowej. Obaj chłopcy świetnie sobie poradzili z tym zadaniem. Z humorem, na luzie wspominali „stare złote czasy”, przedszkolne zabawy, rowerki i hulajnogi, zajęcia muzyczne, ale też niepopularne wśród przedszkolaków poobiednie leżako-

Skrzypków dwóch



• Mateuszek Bień



• Bartłomiej Bieliński



Pracowały w przedszkolu

W 50-letniej historii przedszkola pracowało w nim osiem nauczycielek, łącznie z obecnymi. Ta stosunkowo nieduża liczba świadczy o dużej stabilności zespołu i o przywiązaniu przedszkolank do swojej placówki. Najdłuższym stażem pracy może się pochwalić Maria Adámek, która przepracowała na Grabinie 35 lat. Przez 20 lat związana była z przedszkolem Irena Harok (Hamerská). W placówce pracowały ponadto: Janina Janczyk, Jadwiga Franek i Irena Cieślár (Paszanda).

– W 1967 roku oddano do użytku nowiuśienkie przedszkole w ręce Marii Banašowej, która została pierwszą dyrektorką. Nauczycielki miały za zadanie do 1 stycznia następnego roku zagospodarować puste pomieszczenia. Ponadto władze postawiły warunek: otworzymy polski oddział, jeżeli będzie dostateczna liczba dzieci. Zbieraliśmy te dzieci, chodziliśmy od domu do domu. I udało się – wspominała Irena Harok na jubileuszu. Pani Irena wraz z Wandą Kulą były pierwszymi nauczycielkami w polskim oddziale.

– Do przedszkola chodziły wspaniałe dzieci – a wspaniałe były dlatego, że wspaniali byli ich rodzice. Współpraca z rodzicami była zawsze bardzo dobra. Bywają dzieci mniej i bardziej problemowe, bardziej i mniej wesołe, ale z każdym dzieckiem trzeba indywidualnie pracować, okazywać mu dużo serca, miłości, bo wszystkie dzieci są kochane – mówiła Maria Adámek, nauczycielka z najdłuższym stażem, nazywana przez wszystkich „panią Rysią”.

Obie nauczycielki wspominały absolwentów przedszkola, którzy dziś są dojrzałymi i znanymi osobami. Jednym z pierwszych wychowanków był architekt Czesław Mendrek, do przedszkola na Grabinie uczęszczali także lekarz Tomasz Henner, poetka Renata Putzlacher i dziennikarka Dorota Havlík.

• Emerytowana nauczycielka Irena Harok. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

wanie, na które teraz chętnie by się zgodzili.

Macierz Szkolna, także dzięki szczodrości sponsorów, przygotowała dla dzieci piękne podarunki. Wszystkie

pracownicy przedszkola oraz obecne na imprezie emerytowane nauczycielki otrzymały kwiaty. – To był fantastyczny program! Mocne podziękowania należą się nie tylko obecnym

przedszkolakom, ale też wszystkim absolwentom, bo naprawdę pokazaliście, że jesteście jedną wielką rodziną – dziękował Michał Utikał z Macierzy Szkolnej. ▲

» Wszystko zależy od nas «

Z Krystianem Wieczorkiem, jednym z najbardziej lubianych polskich aktorów miałam przyjemność rozmawiać o roli Piotra Górskiego w serialu „Komisarz Alex”, ale także o sile Internetu i tajnikach mediów społecznościowych.

Mariola Morcinkowa

Gra pan w dwóch czołowych serialach ramówki TVP, bez wątpienia to pana czas. Proszę powiedzieć, czy pogodzenie zdjęć w dwóch miastach, Warszawa („M jak Miłość”) i Łódź („Komisarz Alex”) nie staje się na dłuższą metę kłopotliwe?

Nawet bardzo. Był czas, kiedy bardzo dużo pracowałem i podróżowałem między czterema serialami jednocześnie. Znałem wszystkich konduktorów na trasie Warszawa – Kraków. Taki moment szaleństwa był spowodowany chyba małym doświadczeniem zawodowym. Młody aktor myśli, że jeśli są propozycje, to trzeba brać byka za rogi, a potem dopiero przychodzi refleksja, co z tego wyniknie. Podróże i zmęczenie też niestety wpływają na jakość mojej pracy, a widza przecież nie interesują moje problemy i ciągłe niewyspanie, tylko efekt na ekranie. Więc żeby szanować siebie i widza czasami warto się zastanowić, czy wszystko czego się podejmuję, będzie miało odpowiednią jakość. O kosztach na zdrowiu i życiu prywatnym nie wspomnę.

Gdybym zapytała o rolę bardziej wymagającą, padłoby pewnie na komisarza Górskiego z „Alexa”. Nabycie jakich nowych umiejętności było konieczne, by wiarygodnie mógł pan wcielić się w jego postać?

To prawda, ale tylko dlatego, że to zupełnie nowe zadania, z którymi wcześniej nie miałem do czynienia. Zawsze, zanim zrozumieć i poznać styl i system pracy, zanim oswoję rolę, to używam bardzo dużo energii. A jeszcze w tej pracy dochodziła kolejna trudność, czyli praca ze zwierzęciem. Ciągłe słyshałem uwagę – „nie zasłaniaj psa”. Jednak chyba największym wyzwaniem była prędkość pracy, nigdy wcześniej nie pracowałem w takim tempie, a to wymaga oddania się tej pracy w wolnym czasie. Trzeba być bardzo dobrze przygotowanym, żeby móc w takim systemie pracować rzetelnie.

Co było najtrudniejsze? Obstawiam, że najwięcej frajdy sprawiało panu strzelanie.

Szczerze to nigdy nie cierpiałem broni, więc gdy przyszło do szkolenia w tej kwestii, byłem bardzo zestresowany. Świadomość strzelania z ostrej amunicji naprawdę pobudza wyobraźnię. Byłem wychowywany w duchu wspomnień z II wojny światowej i to żywych wspomnień. Gdy babcia mi opowiadała, że oficer niemiecki przyłożył jej lufę pistoletu do skroni, to proszę uwierzyć, że nabrałem potwornego wstrętu do broni. Oswoiłem broń na tyle, żeby zagrać sceny z użyciem pistoletu, ale prywatnie nie ciągnie mnie, żeby dla rozrywki sobie postrzelać. Dosyć łatwo się domyślić, co sądzę o tych wszystkich kołach łowieckich, dostępie do broni w Stanach Zjednoczonych, a kończąc na tej okropnej modzie na jednostki paramilitarne...

Aktualnie przez sympatyków jest pan bardziej kojarzony z Andrzejem czy raczej Piotrkim? Którego ze swoich bohaterów pan bardziej lubi? A może

Krystian Wieczorek

Urodzony 5 sierpnia 1975 we Wrocławiu. Wychował się w Strzelinie. Absolwent Wydziału Aktorskiego we Wrocławiu, Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie. 11 lutego 2013 roku zwyciężył w konkursie „Viva! Najpiękniejsi”, w którym czytelnicy dwutygodnika „Viva!” wybierali najpiękniejszą osobę (kobietę i mężczyznę) show biznesu 2012 roku. Od lipca 2016 roku jego żoną jest Maria Szafirska, aktorka, która występowała m.in. w serialu „M jak miłość” (na planie którego się poznał). W marcu 2018 roku urodziła im się córka. (źródło: Wikipedia).

wychodzi pan z założenia, że polubienie i zaakceptowanie każdej swojej postaci jest częścią wiarygodnego jej odegrania?

Lubienie i zaakceptowanie tzw. „postaci” nie ma w moim przekonaniu nic wspólnego z wiarygodnością. Myślę, że rolę trzeba przede wszystkim zrozumieć, a potem użyć całego warsztatu i talentu, żeby pokazać złożoność postaci.

Seriale, w których pan występuje, są niekwestionowanymi hitami. Czy na ich popularność składają się takie czynniki, jak wielowątkowość i dobieganie aktualnych tematów?

Serial przez swoją wielowątkową strukturę ma szansę, żeby pokazać złożoność charakteru, czy sytuacji. Film fabularny musi być syntezą, a całej reszty musimy się domyślić i pozostawione to jest w większym stopniu naszej wyobraźni. Stąd taki zalew fantastycznych telewizyjnych produkcji z zagranicy, bo okazuje się, że w serialu można zaryzykować i zrealizować najbardziej szalone pomysły. Myślę, że powoli zaczynamy rozumieć, że tylko kreując rzeczywistość w sposób szalony i odważny, mamy szansę zaistnieć na tym już potężnym rynku. Widza trzeba zaskakiwać, a nie zastanawiać się, jakie są jego oczekiwania.

Z tego, co wiem, jest pan wielkim kinomanem. Ma pan swój ulubiony gatunek filmowy, przy którym najbardziej pan odpoczywa?

Wiem jedno, że nie cierpię horrorów, a tak to lubię kino w całej różnorodności. A najważniejsze dla mnie w kinie jest inne spojrzenie i podważanie tego, co wydaje się oczywiste. Odpoczywam na filmie, który mnie angażuje i nie ważne czy to jest dramat, czy komedia.

Lubi pan odkrywać nowe tytuły, czy ma pan też filmy, do których lubi wracać?

Zdecydowanie odkrywać, ale powrót do jakiegoś tytułu też może być odkryciem tyle, że niebezpiecznym, bo arcydzieła często wietrzeją i pozostaje tylko jakieś wspomnienie wrażeń. Kino europejskie za to bywa dla mnie coraz bardziej nieznośne, gdy coś, co jest oczywiste, jest eksponowane na tyle długo, że przestaje mnie interesować. Te wydłużone sceny, gdzie nic się nie dzieje albo jakaś fizjologia, z której pokazywania nic nie wynika.

Trzy filmy, które każdy miłośnik kina zobaczyć powinien to...

Nie mam takiej listy, bo co chwila musiałbym ją uaktualniać.

Ostatnio przyznał się pan, że ma pan sentyment do czeskiego kina. Co najbardziej w nim pana urzekło?

Ta nieznośna lekkość bytu przy całym dramacie historii i poczucie absurdu, którego nam ciągle brakuje.

Przejdźmy jednak o krok dalej i porozmawiajmy o... aktywności na portalach społecznościowych. Do niedawna nie był pan osobą nadzwyczaj aktywną w sieci. Dlaczego? Nie wierzył pan w siłę internetu?

Po pierwsze, czas mi nie pozwalał i da-



Fot. ARC

lej nie pozwala się tym zajmować. Plussem tego nazwijmy to narzędzia jest to, że ja decyduję, czym chcę się z ludźmi podzielić. Wizerunek budowany w sposób tradycyjny zawsze jest wypadkową gustów redakcji, ich potrzeb i moich oczekiwań. W ten sposób zawsze to będzie jakiś kompromis. Dam przykład. Zdjęcia do większości publikacji były wybierane nie te, które uważałem za godne uwagi.

Te, które moim zdaniem były najciekawsze, nigdy nie zostały opublikowane, bo nie pasowały do wizerunku itd. Tak samo było z różnymi wywiadami, więc postanowiłem ich nie udzielać, skoro muszę odwalić całą robotę za tzw. dziennikarza. Media społecznościowe mają bardzo niebezpieczną cechę, czyli wirtualność i chęć zawłaszczania wszystkiego. Nadawanie rangi czemuś, co nie ma kompletnie żadnego znaczenia, jest jakieś prymitywne i obciachowe. Na początku Instagram mnie ciekawił, ale szybko rozczarowałem tym, co przeważnie tam znajdowałem. Teraz mam drugie podejście i staram się zachować wobec tego medium więcej dystansu, ale niestety zauważam, że zagarnia w moim życiu coraz więcej przestrzeni i będziemy musieli się z Instagramem raczej rozstać. Bardzo nie lubię się od czegoś uzależniać. Szczególnie, że naprawdę nie wiem, jak przekroczyć ten banał, który się wylewa z mediów społecznościowych. Mam zamieszczać zdjęcie i mądry cytat, którego i tak nikt nie czyta?

Po długiej nieobecności aktywował pan swój oficjalny profil na Instagramie. Muszę opowiedzieć się za opinią wielu osób i przyznać, że z pana profilu bije niesamowicie pozytywna energia.

I to chyba nią najbardziej dzieli się pan na Instagramie. Skąd pan czerpie tak wiele radości życia?

Po prostu z życia i z wiary. No dobra, może dla tej pozytywnej energii pozostaną jeszcze troszkę na Instagramie.

Mam wrażenie, że Polacy nie zawsze umieją cieszyć się chwilą. Jaka jest recepta na udany dzień według Krystiana Wieczorka?

Wszystko zależy od nas. Idealnej recepty nie ma, ale ważna jest elastyczność, bez niej ciągle miałbym do siebie pretensje, że nie wykonałem jakiejś normy, a przecież nie ma żadnej normy, jest tylko życie i poczucie humoru.

Usłyszał pan kiedyś od fana, bądź kogoś innego pytanie, które przez swoją śmieszność czy oryginalność zapadło panu w pamięci?

Udzielałem niedawno wywiadu znanej gazecie lajfstajlowej i świetnie mi się z dziennikarzem rozmawiało, a gdy przysłał materiał, okazało się, że odpowiedzialna redaktor uznała, że wywiad nie może być za mądry i zostały tylko pytania dotyczące ciuchów, gadżetów i konsumpcji. Podziękowałem grzecznie.

Zakończmy jednak ważnym tematem. Angażuje się pan w akcje propagujące badania profilaktyczne. Uważa pan, że udział w tego rodzaju inicjatywach pomaga w budowaniu świadomości, jak regularne badanie się jest ważne?

Oczywiście, gdybym tak nie uważał, to angażowanie się w takie akcje byłoby tylko autopromocją.

Co jest dla pana najważniejsze w pomocy potrzebującym?
Działanie. Tylko tyle lub aż tyle. ▲

Trzeba znaleźć czas dla siebie

Na wystawie „Oczyrna pokoleń”, którą można oglądać w Zamku Śląskostrawskim, wisi m.in. obraz, który namalowała Marcela Vícha-Chmielowa z Cierlicka. Nie jest żadną artystką, tylko kobietą, która po latach postanowiła wrócić do tego, co lubiła robić w dzieciństwie. Może będzie inspiracją dla innych pań, którym ciągle brakuje czasu na rozwijanie własnych pasji.

Danuta Chlup

To twoja pierwsza wystawa?

– Pół roku temu zapisałam się na prywatny kurs rysunku i malarstwa w Ostrawie. Raz w tygodniu chodzę na przedpołudniowe zajęcia. Nasze prace były już prezentowane na wystawie twórczości amatorskiej w Orłowej, teraz nasza lektorka otrzymała zaproszenie do udziału w wystawie wielopokoleniowej w zamku. Wybrała najlepsze prace. To było wspaniałe uczucie, kiedy zobaczyłam na wystawie swój obraz – las namalowany akrylem.

Dopiero teraz obudziło się w tobie zamiłowanie do malowania?

– Jako dziecko lubiłam rysować, wieszłam swoje obrazki w pokoiku. W Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie wychowania plastycznego uczył nas Edward Kaim. To był mój ulubiony profesor, szanowałam go jako człowieka i jako nauczyciela. Nigdy nie ganił, tylko chwalił, a przy okazji doradzał. Po maturze i nieukończonych studiach na budownictwie pracowałam jakiś czas w biurze projektowym, a następnie w agencji reklamowej. Tam w jakimś stopniu mogłam wykorzystać swoją kreatywność. Po jakimś czasie odeszłam jednak do całkowicie innej branży – założyłam pralnię. Przez wiele lat w ogóle nie myślałam o malowaniu, cały swój czas poświęcałam rodzinie i budowaniu firmy.

W końcu postanowiłaś to zmienić?

– Myślę, że w życiu każdego człowieka pojawia się taki moment, kie-

**Ostatnia wystawa tak mnie
dolałowała, że postanowiłam dalej
się rozwijać twórczo. Przede mną
jeszcze mnóstwo pracy, na razie na
przykład w ogóle nie malowaliśmy
twarzy**

dy zaczyna podsumowywać swoje życie, kiedy uświadamia sobie, że ciągle gdzieś gna, nie wiadomo dokąd... Miałam za sobą burzliwy okres w życiu zawodowym i osobistym, cały czas żyłam w stresie. W pewnym momencie moje życie uspokoiło się, ustabilizowało. Nie powiem, że zaczęłam się nudzić, ale po prostu wreszcie miałam czas i okazję zrobić coś dla siebie. Przypomniałam sobie, że kiedyś lubiłam malować i postanowiłam pójść w tym kierunku.

Miałaś jakieś obawy, zapisując się na kurs malarski?

– Pewnie, że tak. Kiedy zgłaszałam się na kurs, najpierw upewniłam się, czy faktycznie jest on przeznaczony dla początkujących, dla takich osób, jak ja. Okazało się, że to były niepotrzebne obawy. Zaczęliśmy uczyć się od podstaw. Podoba mi się, że nasza lektorka daje nam

dużo wolności. Zawsze jest jakiś temat, ale możemy swobodnie podejść do niego.

W domu także malujesz?

– Mam i płótna, i farby, ale nie udaje mi się odizolować od otoczenia, wszystko mnie rozprasza. Albo ktoś przyjdzie, albo widzę, że trzeba coś zrobić w domu... Nie umiem „wyłączyć” się na dłuższy czas z domowego życia i malować. Chciałabym się jednak tego nauczyć. Na razie jestem więc na tym etapie, że maluję tylko na kursie. Myślę, że drugi etap rozpocznie się w momencie, kiedy dzieci wyprowadzą się z domu. Wtedy urządzę sobie domowe atelier.

Czyli nie zgąst pierwotny zapał?

– Powiedzmy, że nie. Skończyłam pierwszy półroczny kurs i wahałam się, czy zapisać się na kolejny. Ale ostatnia wystawa tak mnie do-



• Marcela Vícha-Chmielowa cieszy się z każdego własnoręcznie namalowanego obrazka. Fot. VLADIMÍR VÍCHA

ładowała, że postanowiłam dalej się rozwijać twórczo. Przede mną jeszcze mnóstwo pracy, na razie na przykład w ogóle nie malowaliśmy twarzy. Zobaczymy, jak mi pójdzie, bo osobiście najbardziej lubię malować naturę – pół realistycznie, pół abstrakcyjnie. Mam w domu dwa piękne obrazy Anny Piszkievicz, jest ona dla mnie inspiracją.

O ile wiem, zaczęłaś nie tylko malować, ale też biegać. I masz już medal na koncie...

– Rok temu wystartowałam w Czeskim Biegu Kobiet w Ostrawie. Nie o medal w nim jednak chodziło, bo dostała go każda uczestniczka, która dobiegła do mety. Dla mnie ważne było to, że w ogóle pokonałam 2,5-kilometrową trasę i to w czasie, który był moim osobistym rekordem. Zaczęłam biegać zaledwie dwa miesiące przed tymi zawodami, udział w tym biegu to była z mojej strony bardzo śmiała decyzja. Biegi to kolejny taki powrót do tego, co kiedyś lubiłam robić. ▲

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

Co nam przyniesie »Przystanek Historia Zaolzie IPN«

Po lekturze artykułów o inauguracji działalności Przystanek Historia Zaolzie IPN (Niepodległość rodzi się w szkole) mam uczucia bardzo mieszane. Pan Jarosław Strejczek, chargé d'affaires RP w Republice Czeskiej, zapewniał Zaolziaków, że „polityka historyczna to obecnie jeden z priorytetów polskiej dyplomacji”. W czasach internetu Zaolziak nie czerpie wiedzy o świecie i Polsce tylko i wyłącznie z lektury „Głosu” i o tym, co to takiego ta „polityka historyczna” może w Internecie coś niecoś poczytać.

Z ostrzeżeń przytaczam te najczęstsze. Polityka historyczna jest przeciwieństwem prawdy historycznej. Oznacza opowiadanie o przeszłości z perspektywy władzy. Jest próbą narzucenia własnego obrazu historii dla doraźnych celów politycznych. Samo pojęcie polityka historyczna jest w swoim najgłębszym sensie szkodliwe i konfliktogenne. Zwolennicy polityki historycznej przyczyniają się do wzrostu nietolerancji, wyrza-

dają ogromną szkodę nauce, jaką jest historia. Przeczytałam w Internecie.

I wreszcie: „Historię należy znać i o niej pamiętać, a nie można wkląć jej w politykę”.

To powiedział Władysław Bartoszewski, polityk, dyplomata, historyk, wybitny autorytet moralny, którego miałam zaszczyt poznać osobiście. Jego opinia bardzo pasuje również do Zaolzia. Jest pytanie, czy tutejsi Polacy i Czesi znają swoją wspólną historię i czy mogą o niej rozmawiać bez emocji? Niestety, wystarczy pobyć na kilku polskich i kilku czeskich odczytach na temat 1919 r. i 1938 r., żeby się przekonać, że narodowa interpretacja faktów historycznych dokładnie wpisuje się w „politykę historyczną” reprezentantów obydwu tych nacji.

Zgodnie z „polityką historyczną” Czesi z Bystrzycy i okolicy wzniesli pomnik swojemu bohaterskiemu gen. Šnejdarkowi, który w 1919 r. bardzo przysłużył się powstającej Czechosłowacji, ale jego wojsko

dobijało polskich rannych, mordowało polskich jeńców. Czeski historyk prof. Mečislav Borák, który nie bawił się w „politykę historyczną”, opublikował ten fakt na łamach czeskiej prasy, nazywając to zbrodnią wojenną ku oburzeniu czeskich patriotów.

Zgodnie z „polityką historyczną” skrzywdzonego narodu waleczni Polacy (tak sądzę, chociaż policja tego nie wykryła) krótko po instalacji pomnika gen. Šnejdarka zasyłali go kamieniem z pełnej ciężarówki.

Pan dyrektor IPN Jarosław Szarek stwierdza w artykule: „Minęło sto lat i dziś między Polakami i Czechami nie ma przepaści”.

Nie ma? Sto lat po podziale Śląska Cieszyńskiego nie ma ani jednej rzetelnej publikacji, którą bez emocji i wewnętrznego sprzeciwu czytaliby zarówno tutejsi Polacy, jak i tutejsi Czesi. Sto lat po czesko-polskiej wojnie Polacy przynoszą swoje kwiaty do Stonawy pod pomnik żołnierzy wadowickiego

pułku, żołnierzy, którzy ginęli za Polskę. Czesi noszą swoje kwiaty do Orłowej, pod pomnik poległych żołnierzy gen. Šnejdarka, którzy ginęli za Czechosłowację. Nigdy razem.

Jak to możliwe, że sto lat i nic się nie zmienia, skoro podobno na niemiecko-francuskim pograniczu już od lat dawni wrogowie zapalają znicze wspólnie...

Czy mały Polak z Zaolzia wyposażony w wiedzę o chlubnej historii Polski, (bo mniej chlubne karty zgodnie z polityką historyczną będą pomijane), zmieni ten stan rzeczy?

Pytam, bo jest jeszcze parę ciekawych wątków w tym artykule, niestety, dziennikarzowi zabrakło dociekliwości, żeby je rozwinąć. Pan Ryszard Mozgoł, szef katowickiego biura edukacji narodowej IPN stwierdza: „Przystanek” stanie się przestrzenią dialogu polsko-czeskiego, budującego na płaszczyźnie historii dobrosąsiedzkie relacje.

A to w jaki sposób? Czy to oznacza, że projekt obejmie również uczniów czeskich szkół? Że również oni będą uczyć się heroicznej historii Polski. Trudno wyobrazić sobie ten czesko-polski dialog porozumienia, gdy mały Zaolziak będzie dyskutował ze swoim czeskim rówieśnikiem i będzie określał siebie słowami patriotycznego wierszyka: Kto ty jesteś? Polak Mały. (W owej Stonawie będzie to tym bardziej niedorzeczne, gdyż połowa uczniów polskiej szkoły pochodzi z czeskich lub mieszanych rodzin.)

Na pytanie dziennikarza „Głosu” o usuwanie białych plam w historii Zaolzia, pan Andrzej Sznajder odpowiada, że brak większego zainteresowania historią Polaków na Zaolziu ze strony Polski wynikał „nie tyle z braku chęci, co z braku możliwości. Z braku dostępu do archiwów”. Tu również pan dziennikarz nie był zbyt ciekawy, a czytelnik ciekawy jest, i nie zapytał, do których to archiwów polscy badacze nie mieli dostępu...

Otylia Tobała

SPORT

Obiecująca zaliczka HCB

Piłkarze ręczni Banika Karwina są o krok od awansu do półfinału ekstraklasy. W serii z Jičinem granej do trzech zwycięstw prowadzą po weekendzie 2:0.

W najbliższy weekend ćwierćfinał zagości na parkiecie Jičina.

– Spodziewam się arcytrudnej przeprawy. Jičín zagra va banque – stwierdził trener HCB Karwina, Marek Michalisko.

KARWINA JIČÍN 28:26

Do przerwy: 12:11. Karwina: Marjanovič, Mokroš – Monczka 5, Brůna 4/1, S. Mlotek 4, Piątek 3, Plaček, Nedoma 7, Solák, Jiří Užek, Nantl, Zbránek 3, Jan Užek 1, T. Mlotek 1, Drzyzga, Wozniak, Fulneček.

KARWINA JIČÍN 29:19

Do przerwy: 13:11. Karwina: Marjanovič, Mokroš – Nedoma 6, Jiří Užek 1, Brůna 3, Monczka 4/1, Piątek 2, S. Mlotek 3, Nantl 3, Zbránek, Jan Užek, Solák 4, T. Mlotek 2, Drzyzga 1, Plaček, Fulneček. (jb)

W SKRÓCIE

LEWANDOWSKI W KOLEJCE PO ZŁOTY BUT. Robert Lewandowski „szlifuje” formę do zbliżających się piłkarskich mistrzostw świata w barwach Bayernu Monachium. W weekend Bayern pokonał Borussia Moenchengladbach 5:1, a jedną z bramek zdobył też Lewandowski. Polski napastnik wskoczył na trzecie miejsce klasyfikacji najlepszych europejskich strzelców sezonu 2017/2018. Tymczasowo Polak przegrywa z drugim w zestawieniu Lionelem Messim z Barcelony i prowadzącym Mohamedem Salahem z Liverpoolu. Klasyfikacja Złotego Buta to ranking, który uwzględnia najlepszych strzelców lig europejskich. Bramki zdobyte przez piłkarzy w poszczególnych ligach są mnożone przez współczynnik trudności tych rozgrywek. Najwyższy (x2) mają ligi, których przedstawiciele najlepiej spisali się w europejskich pucharach w pięciu ostatnich sezonach.

RANKING WTA: AWANS RADWAŃSKIEJ. Agnieszka Radwańska awansowała z 30. na 29. miejsce w światowym rankingu tenisistek. Na prowadzeniu znajduje się Rumunka Simona Halep, która wyprzedza Dunkę polskiego pochodzenia Caroline Wozniacki i Hiszpankę Garbinę Muguruzę. W czołowej „10” plasują się też dwie Czeszki – Karolina Plíšková (6) i Petra Kvitová (10). (jb)

Kometa oddała cios

W finale hokejowej ekstraklasy mamy remis 1:1. Kometa Brno, która w pierwszym meczu finałowym przegrała w Werk Arenie z kretesem 1:5, w niedzielę oddała cios Trzyńcowi, wygrywając 3:2. W środę i czwartek seria przenosi się do Brna.

●●●

**Zabrakło
w niedzielę
lekkoci
i cwaniactwa**

– Václav Varaďa,
trener Trzyńca

Janusz Bittmar

Strzelcem dwóch bramek dla Trzyńca był Jiří Polanský, ale bohaterem mógł zostać Aron Chmielewski. Polski napastnik na 20 sekund przed końcem trafił w słupek. – Szkoda. Byłem w trudnej pozycji. Ta zmarnowana okazja będzie mi się śniła jeszcze długo – powiedział „Głosowi”.

Kometa w drugim meczu nastawiła się na bardziej męski hokej. Sporo było pojedynków przy bandzie, a w finale również pojedynek pięściarski. W roli głównej znów Aron Chmielewski, który powalił rywala na deski niczym zawodnik MMA. – Trener chyba mnie za to nie pochwali. Ważne są gole, a nie bijatyka – stwierdził.

Szkoleniowiec Trzyńca, Václav Varaďa, przyczyn porażki upatrywał w drzemce na początku meczu. – Zagapiliśmy się na wstępie spotkania, tracąc w efekcie pechowego samobójczego gola – skomentował kluczowy moment meczu Varaďa. – Od drugiej tercji nasza gra nabrała wreszcie rumieńców. Drużyna pokazała charakter, walczyła do



• Aronowi Chmielewskiemu zabrakło centymetrów, żeby trafić do siatki. Fot. PETR RUBAL

końca. Zabrakło w niedzielę lekkoci i cwaniactwa, czyli elementów, które cechowały nas w sobotniej walce – dodał trzyńciecki szkoleniowiec.

Zdobywca dwóch bramek, Jiří Polanský, też przekonał się na własnej skórze (i kasku ochronnym), jak zmieniło się nastawienie do gry Komety Brno. – Kometa zagrała zupełnie inaczej niż w pierwszym meczu. Można się było tego spodziewać. Byli agresywniejsi, głodni zwycięstwa – przyznał. W środę i czwartek atut własnego lodowiska będzie po stronie Komety. – Chcemy w Brnie wygrać co najmniej jedno spotkanie. Weekend stał pod znakiem wzajemnego sprawdzania, ale od trzeciego meczu jazda zrobi się jeszcze szybsza – zapewnił Polanský. ▲

FINAL GENERALI PLAY OFF

TRZYŃCIEC – KOMETA BRNO 2:3

Tercje: 0:1, 1:1, 1:1. Bramki i asysty: 36. Polanský (Krajčiek, Svačina), 57. Polanský (Cienciala, Krajčiek) – 7. J. Hruška (Krejčík, Gulaši), 24. J. Hruška (Krejčík, M. Erat), 41. Zaťovič (P. Holík). Trzyńciec: Hrubec – M. Doudera, Krajčiek, L. Kovář, D. Musil, Matyáš, Linhart – J. Petružálek, Cienciala, Rákos – Hrňa, Marcinko, Dravecký – Svačina, Polanský, Adamský – O. Kovařčík, M. Kovařčík, Chmielewski.

TRZYŃCIEC – KOMETA BRNO 5:1

Tercje: 2:1, 1:0, 2:0. Bramki i asysty: 2. Marcinko (Hrňa, Dravecký), 6. Krajčiek (Polanský, Musil), 23. J. Petružálek (Hrňa, M. Doudera), 47. J. Petružálek (Rákos, Cienciala), 58. Chmielewski (Marcinko) – 10. Haščák (Zaťovič, P. Holík). Trzyńciec: Hrubec – M. Doudera, Krajčiek, L. Kovář, D. Musil, Matyáš, Linhart – J. Petružálek, Cienciala, Rákos – Hrňa, Marcinko, Dravecký – Svačina, Polanský, Adamský – O. Kovařčík, M. Kovařčík, Chmielewski.

Aron Chmielewski: Nie cierpię przemocy

Mike Tyson mógłby być z niego dumny. Aron Chmielewski, który w ostatnich meczach play off złapał świetną formę, potrafi nieźle władać nie tylko hokejowym kijem. W końcówce niedzielnej meczu z Kometa Brno rzucił się pod bandą na ratunek kolegom z drużyny, zasypywanych obelgami ze strony graczy Komety.

Sprawnie i szybko rozprawiłeś się z rywalem. Trenujesz może na co dzień boks?

Mieliśmy w Trzyńcu przez dwa lata trenera, który uczył nas kick-boksu. Generalnie jednak nie cierpię przemocy. Po prostu tak wyszło, bo zawodnik Komety obraził nie tylko mnie, ale też kolegów z drużyny. Był mocny w głębie, ale w walce ze mną zamienił się w żółtwa. Skulił się na tafli i było po wszystkim.

Kometa gra trochę inaczej, niż półfinałowy rywal z Hradca Kralowej. Odpowiada ci bardziej ofensywny styl gry brneńskiej drużyny?

Faktycznie, nie grają tak zachowawczo, ale w niedzielnym meczu pokazali, że potrafią zagrać świetnie w defensywie. Mieliśmy kilka okazji, żeby wyróżnić, włącznie z moją szansą na dwadzieścia sekund przed końcem. Będzie ona śniła mi się jeszcze długo.

Tvoja recepta na szybki restart mózgu po przegranym spotkaniu?

W moim życiu najważniejsza jest rodzina. W domu przywita mnie żona z córeczką i od razu poczuję się lepiej.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI





Po bramce na 2:0 wiedziałem, że z nami koniec

Martin Hašek,

trener piłkarzy Bohemians ocenił przegrany mecz z Ostrawą

WEEKENDOWY SERWIS PIŁKARSKI

Rosną szanse Banika na uratowanie skóry

2

Tyle punktów tracą piłkarze Banika Ostrawa do czternastej lokaty w tabeli, z której można już śmiało snuć pierwszoligowe plany.

Wiosna, a raczej „przedlato” w pełni. Piłkarze skorzystali z pięknej pogody pełnymi garściami.

Janusz Bittmar

HET LIGA

OSTRAWA - BOHEMIANS 2:0

Do przerwy: 0:0. Bramki: 52. Fleišman, 58. Pazdera. Ostrawa: Laštůvka - Pazdera, Procházka, Šindelář, Fleišman (65. Granečný) - Fillo, Hlinka, Hrubý, de Azevedo - Poznar (87. Jirásek) - Baroš (80. Diop).

Banik po kolejnym wygranym meczu ostatniej szansy odbił się z dna tabeli. Zespoły wyprzedzające ostrawską drużynę w strefie spadkowej powinny się martwić, forma podopiecznych trenera Bohumila Páníka robi bowiem wrażenie. Bohemians, którzy tydzień temu rozbili Pilzno 5:2, nie znaleźli antidotum na ofensywny futbol Banika. - Oba nasze gole zostały zdobyte w pięknym stylu. To wartość dodana tego zwycięstwa - stwierdził trener Páník.



• Brazylijska samba w wykonaniu napastnika Banika, Carlosa Dyjana De Azevedo. Fot. PĚTR KOTALA

SLAVIA

KARWINA 3:2

Do przerwy: 1:1. Bramki: 29. i 59. Stoch, 78. Jugas - 14. Kalabiška, 87. Wágner. Karwina: Le Giang - Čolić, Dreksa, Hošek, Eismann - Šisler (86. Wágner) - Štepanovský, Weber (70. Ramirez), Budínský, Kalabiška (82. Moravec) - Panák.

2 grudnia 2017 - od zwycięstwa z Bohemians - rozpoczęła się znakomita seria piłkarzy Karwiny. Passę ośmiu meczów bez porażki przerwali dopiero piłkarze Slavii Praga. Karwiniacy w Edenie nie sprzedali jednak tanio skóry, a w końcówce meczu zmusili gospodarzy do sporego wysiłku. - Slavia była faworytem, ale my pokazaliśmy, że udana z naszej strony rewanżowa runda nie jest dziełem przypadku. Chłopcy walczyli do końca, niestety zabrakło nam zimnej krwi - ocenił trener Karwiny, Josef Mucha.

Lokaty: 1. Pilzno 53, 2. Slavia Praga 48, 3. Olomuniec 42, ... 11. Karwina 25, 15. Ostrawa 22, 16. Brno 20 pkt.

FNL

OPAWA

TRZYNIEC 1:1

Do przerwy: 0:1. Bramki: 58. Hra-

bina - 23. Šumbera. CZK: 93. Pospěch (O). Trzyniec: Paleček - Ilko, M. Čelůstka, Reintam (82. Velner), Bedecs, Janoščin - Buchvaldek (73. Masař), R. Vaněk I., Joukl (61. Janošík), Šumbera - Juřena.

Szlagier drugiej ligi trzymał w napięciu, zwłaszcza zasługą odważnej gry podbeskidzkiego klubu. Trzyńczanie wyszli na prowadzenie po strzale głową Šumbery, inne okazje wyłapał z kolei Šrom. Dopiero wyrównująca bramka Hrabiny obudziła resztę opawskich piłkarzy. W drugiej połowie akcje przelewały się z jednej strony na drugą, obie drużyny nastawiały się na zwycięstwo. W ostatnich fragmentach derbów drugi gol zamajaczył pod bramką Opawy, ale Bedecs, a po nim również Buchvaldek nie dali rady pokonać rewelacyjnego Šroma.

Lokaty: 1. Opawa 47, 2. Przybram 42, 3. Hradec Kr. 37, ... 5. Trzyniec 35 pkt.

DYWIZJA

PIOTROWICE

N. JICZYN 0:1

Do przerwy: 0:1. Bramka: 26. Macíček. Piotrowice: Mrozek - Mbayi (83. Bajzath), Gill, Ruisl,

Hujo - Bujok, Klimas, Czyž, Urban (68. Žyla) - Bibaku, Hanusek.

Faworyt wywiązał się z zadania, ale Lokomotywa pomimo porażki potwierdziła wiosenną zwyczajną formę.

HAWIERZÓW

FRYDLANT 3:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 13. Omasta, 46. Wojnar, 50. Klejnot. Hawierzów: Směták - Zupko, Hottek, Igbinoba - Klejnot, Omasta, Matušovič, Wojnar, Förtser - Lišaník.

Indianie nie rezygnują z awansu. Skuteczna ofensywa i czujna defensywa to znaki rozpoznawcze hawierzowskiego klubu w wiosennej rundzie.

BOGUMIN

SLAVIČÍN 1:4

Do przerwy: 1:1. Bramki: 34. samob. - 4. i 74. Školník, 80. Kalus, 86. Vaculík. Bogumin: Baráni - Baculák (70. Jakubov), Leibl, Košťál, Halaška, Ferenc, F. Hanus, Palej, Nowinski, Jatagandzidis (61. M. Hanus), Padych.

Boguminiacy grają z ogniem. - Bez owijania w bawełnę, gramy słabo. W wiosennej rundzie brakuje nam jakości - stwierdził trener Marek Poštulka.

Lokaty: 1. Ujście 38, 2. Hawie-

rzów 37, 3. Beneszów D. 37, ... 10. Bogumin 22, 16. Piotrowice 12 pkt.

M. WOJEWÓDZTWA

CZ. CIESZYN

ORŁOWA 1:2

Do przerwy: 0:1. Bramki: 82. Kiška - 39. N'Da, 52. T. Věčorek. Cz. Cieszyn: Gradek - Bolek (72. Kiška), Buzek, Rac, Byrtus (83. Žebrok) - Vlachovič (64. Konečný), Sostronek, Kantor (70. S. Zogata), Hradečný - Mendrok - Folwarczyn. Orłowa: Silber - Malík (77. Matušík), Kempný, T. Věčorek, Papuga - N'Da (90. J. Renta), Vybíral (26. Wilfried mł.), Schimke, Široký - Hruška, D. Renta.

Derby w strefie spadkowej zgorzkniały piłkarzom Cz. Cieszyna. Slavia wywalczyła przysługiwanych sześć punktów zasługą efektywniejszej gry. Zwycięstwo wystrzelił gościom doświadczony Tomáš Věčorek, który za Slavię oddałby życie nawet po północy...

DZIEĆMOROWICE

WRACIMÓW 5:1

Do przerwy: 3:0. Bramki: 15. i 22. Kurušta, 9. Hrtánek, 47. Macko, 79. Mleziva - 58. J. Pešek. Dziećmorowice: Kotrla - Derík (80. Kon-

dziolka), Hrtánek, Mleziva, Holý - Škuta, Siekiera (85. Nitka) - Uher, Kurušta, Macko (89. Beilner) - Tomáš (24. Ristovský).

Minusem dziećmorowickiej pokazówki jest tylko kontuzja snajpera Michala Tomáša. - We wtorek zobaczymy, ale raczej jestem pesymistą. Chłopak będzie musiał odpocząć - powiedział „Głosowi” trener Dziećmorowic, Josef Jadrný.

Lokaty: 1. Dziećmorowice 50, 2. Bruntal 45, 3. Herzmanice 40, ... 13. Orłowa 18, 16. Cz. Cieszyn 13 pkt.

IA KLASA - gr. B

Wędrynia - Libhošť 0:1, Datynie Dolne - Olbrachcice 2:1 (Gistingger, Rozsival - Izaiáš), Jabłonków - Sedliszczce 4:1 (Sotkowski, Hurdzieczek, T. Nieslanik, Rusnok - Foukal), Bystrzyca - Stonawa 2:0 (Pěla, Liberda), Hrabowa - Jistebník 4:2, Bruszperk - Dobratice 3:1, Dobra - St. Miasto 3:1. Lokaty: 1. Datynie Dolne 30, ... 5. Stonawa 25, 7. Olbrachcice 25, 11. Bystrzyca 20, 12. Jabłonków 18, 13. Wędrynia 14 pkt.

IB KLASA - gr. C

Dąbrowa - Sucha Górna 2:0, Toszonowice - Lutynia Dolna 2:1, L. Piotrowice B - Śmiłowice 2:2, Wierzniovice - Gnojnik 4:1, I. Piotrowice - Waclawowice 4:2, Nydek - Raszkowice 0:4, Rzepiszczce - Luczina 2:5. Lokaty: 1. Luczina 39, 2. Wierzniovice 37, 3. Raszkowice 33 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

F. Orłowa - Zabłocie 0:2, Sn Hawierzów - G. Hawierzów 2:4, TJ Pietwałd - Cierlicko 4:2, S. Pietwałd - Żuków G. 1:1, Łąki - G. Błędownice 0:3, B. Rychwałd - V. Bogumin 3:2. Lokaty: 1. Zabłocie 33, 2. G. Błędownice 31, 3. Łąki 27 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Kozłowice - Niebory 6:1, Gródek - Nawsie 2:2, Palkowice - Bukowice 2:1, Oldrzychowice - Piosek 2:1, Wojkowice - Mosty k. J. 2:4, Starzicz - Baszka 4:0, Metyłowice / Frydlant B - Noszowice 0:2. Lokaty: 1. Oldrzychowice 42, 2. Mosty k. J. 37, 3. Kozłowice 31 pkt.

RP FRYDEK-MISTEK

Milików - Pržno 2:1, Śmiłowice B - Liskowice 2:2, Janowice - Chlebowice 5:1. Lokaty: 1. Liskowice 41, 2. Janowice 34, 3. Pržno 19 pkt. ▲

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: Pinokio (18, 19, godz. 8.30, 10.00; 20, godz. 10.00);
SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Jedna noc na Karlštejně (17, 18, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Jaskiniowiec (17, 18, godz. 16.00); Kobiety mojego życia (17, 18, godz. 17.30); Tamte dni, tamte noce (17, godz. 17.30); Rampage: Dzika furia (17, 18, godz. 19.00); Kształt wody (17, 18, godz. 20.00); Morderstwo w Orient Expressie (18, godz. 9.30); Kaczki z gesjiej paczki (19, godz. 16.00); Trzy billboardy za Ebbing (19, godz. 17.30); Hastrman (19, godz. 19.00); **KARWINA – Centrum:** Szkolna imprezka (17, godz. 19.30); Paddington 2 (18, godz. 17.30); Tomb Rider (18, godz. 20.00; 19, godz. 17.30); Miłość na żądanie (19, godz. 20.00); **KARWINA – Ex:** Zoufalé ženy dělají zoufalé věci (18, godz. 15.00); **TRZYNIĘC – Kosmos:** Zoufalé ženy dělají zoufalé věci (17, godz. 9.00); Każdego dnia (17, 18, godz. 17.30); Pepa (17, 18, godz. 20.00); Pułapka czasu (19, godz. 17.30); Miłość na żądanie (19, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Potworna rodzinka (18, godz. 17.00); **CIESZYN – Piast:** Kobieta sukcesu (18, godz. 17.00; 19, godz. 18.15); Trzy billboardy za Ebbing (19, godz. 16.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆT2, niedziela od godz. 19.20.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzynieć 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzã” – niedz. godz. 8.15 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

Ogłoszenia do »Głosu« przyjmowane są w dni powszednie:
 • W redakcji „Głosu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
 • W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
 • W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz).

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają na spotkanie 18. 4. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

CZ. CIESZYN – Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka zaprasza we wtorek 17. 4. o godz. 17.00 na spotkanie z Katarzyną Szkaradnik i zaolziańską promocją jej publikacji „Zmieszany zapach książek i jabłek. Wybór korespondencji Jana Wantuły z lat 1899-1952”.

GRÓDEK – MK PZKO zaprasza w niedzielę 22. 4. godz. 16.00 na przedstawienie teatralne Ireny i Jana Czudków pt. „Flacha czyli jak to han downi było” w wykonaniu Koła PZKO w Milikowie-Centrum.

HAWIERZÓW-MIASTO – Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe 19. 4. o godz. 15.00 do świetlicy przy ulicy Horymira 1511/9.

LESZNA DOLNA – Zarząd MK PZKO zaprasza swoich członków i sympatyków do pomocy przy porządkowaniu Domu PZKO i ogrodu. Brygada wiosenna w dniach 18. 4.-20. 4. codziennie od godz. 15.00. Każda pomoc jest mile widziana.

OLBRACHCICE – Zarząd MK PZKO zaprasza na prelekcję pt. „Wspomnienia z podróży po Namibii, Botswanie i Zimbabwie”, która odbędzie się w czwartek 19. 4. o godz. 17.00 w Domu PZKO. Wystąpią Lucyna i Libor Škño-urilowie.

OLDRZYCHOWICE – MK PZKO organizuje 8. 5. jednodniową wycieczkę do Wrocławia. W programie: zwiedzanie centrum miasta, Panorama Raclawicka, rejs statkiem po Odrze. Zgłoszenia wraz zaliczką 500 kc przyjmuje pani D. Ivanov w Kwaciarni na Tyrskiej, do 20. 4.

ORŁOWA-LUTYNIA – MK PZKO zaprasza na spotkanie przy tablicy pamiątkowej ofiar II wojny światowej, połączone z prelekcją w piątek 20. 4. o godz. 16.00 w szkole. W programie: chór „Zaolzie”, przemówienie, złożenie wieńców i kwiatów przy tablicy. Po spotkaniu odbędzie się prelekcja Romana Dordy i Karola Nożki pt. „Chiny”.

ORŁOWA-PORĘBA – MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków w sobotę 21. 4. o godz. 16.00 do Domu PZKO na Spotkanie wiosenne z konkursem „Jaka to melodia?”.

ZAPISY

STONAWA – PSP zaprasza rodziców i ich dzieci do zapisów do klasy pierwszej. Odbędą się one w czwartek 19. 4. w godz. 14.00-17.00 w szkole w Stonawie na Hołkowicach. Prosimy rodziców, by przynieśli ze sobą dowód osobisty lub paszport oraz akt urodzenia dziecka, tel. 596 411 040, e-mail: Holkowice@seznam.cz, www.psp-stonava.g6.cz.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 33: do 10. 5. wystawa pt. „Karol Piegza, życie i twórczość”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

KARWINA, MIEJSKI DOM KULTURY, sala Mánesa, Osvobození 1639/43: do 16. 5. wystawa Stanislava Agnera pt. „Dřevěné náklady”. Czynna: po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00; wt-czw: w godz. 9.00-19.00.

GOROLSKIE CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ, Drzewionka na Fojstwiu, Mosty k. Jablonkowa: do 10. 5. wystawa

obrazów Klaudivy Švrčkové pt. „Doteki”. Czynna po-pt: w godz. 8.00-16.00; so i święta w godz. 8.30-12.30.

JABŁONKOWSKIE CENTRUM KULTURY i INFORMACJI, Rynek Mariacki 1, Jablonków: do 11. 5. wystawa fotografii Radomíra Rojčika pt. „Můj pohled na svět”. Czynna: po-pt: w godz. 7.30-16.00.
POWIATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE Karwina, ul. Frysztacka 55/17: do 31. 1. 2019 wystawa pt. „Karwina. Od soli do węgla”. Czynna: po, śr: w godz. 8.00-17.00, wt, czw: w godz. 8.00-14.00, pt: w godz. 8.00-12.00.

MUZEUM MIASTA TRZYŃCA i HUTY TRZYŃCIEKIEJ, Frydecka 387, Trzynieć, DUŻA SALA WYSTAW: do 9. 6. wystawa pt. „V čem se vozili naši předkové (1880-1985)”. Wystawa z prywatnych zbiorów Jarmily Fichterovej. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 3. 6. wystawa Jozefa Frydrycha i Jiřego Jurzykowskiego pt. „Pictorial Foto Beskyd”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **MAŁA SALA WYSTAW:** do 31. 5. wystawa pt. „Orbis Naturalis Pictus – přírodní motivy v tvorbě J. a L. Knotových”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAWOWA Makieta HT:** do 31. 5. wystawa pt. „Fascinující svět brouků”. Czynna: wt-pt:

w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **GALERIA MIASTA TRZYŃCA, Biblioteka, ul. Lidicka 541:** do 7. 5. wystawa Michala Machaty pt. „Přilož kosočtverec”. Czynna po-pt: w godz. 8.00-16.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2: do 30. 6. wystawa pt. „V novém státě. Éra první republiky”; stała ekspozycja pt. „Zanim powstało miasto”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10/8:** do 16. 9. wystawa pt. „Karwina na najstarszych pocztówkach”. Czynna: po-pt w godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Jablonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 20. 5. wystawa pt. „Duše hořící. Jaroslav Zahradník”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jablonkova i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Polna 964:** do 29. 7. wystawa pt. „Zkamenělý život”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeum 89:** do 29. 6. wystawa pt. „70 lat Muzeum Ziemi Cieszyńskiej 1948-2018”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

ŻYCZENIA



Matka jest ciepłem, jest pokarmem, matka jest pełnym błogości stanem zadowolenia i bezpieczeństwa...

Dnia 19. 4. 2018 obchodzi zacne urodziny nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

pani EMILIA GAŁUSZKOWA
z Cierlicka

Z tej okazji serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego, uśmiechu na twarzy i pogody ducha na dalsze lata składają syn Kazimierz oraz córki Barbara i Halina z rodzinami. GŁ-088



Dnia 19 kwietnia przed 70 laty przyszedł na świat

pan LESZEK DURCZOK

człowiek rzetelny, pracowity, wzorowy ojciec, serdeczny kolega i przyjaciel, któremu najlepsze życzenia jubileuszowe jeszcze długich lat zdrowych, szczęśliwych i pogodnych składają żona Renata, córka Agata, syn Marian z rodziną oraz wnuczka Maciek i Stefcia. GŁ-223

16 kwietnia obchodził swój jubileusz

BRONISŁAW HARABASZ

Z tej okazji:
 Kochany mój Mężu, Tato, Dziadku i Pradziadku!
 Jakie złożyć Ci życzenia?
 Niech zawsze szczęście samo życie Twoje opromienia,
 niech nigdy nie zasmuci żadna troska Twoje czoło,
 w rodzinnym gronie jak najdłużej żyj nam szczęśliwie i wesoło.
 Życzę Twoi najbliżsi. RK-045



Jsmé česká globálně orientovaná výrobní společnost. Zabýváme se velkosériovou kovovýrobou a také výrobou vlastních produktů. Prosazujeme se především díky svému kreativnímu potenciálu, významným konstruktérským počínům a inovativním technologiím. V tuto chvíli hledáme pracovníky na tyto pozice:

**OBSLUHA ROBOTICKÉHO SVAŘOVÁNÍ
STROJNÍK VÁLCOVACÍCH LINEK
STROJNÍK PRÁŠKOVÝCH LAKOVEN
NÁSTROJAŘ
ŘIDIČ MANIPULAČNÍCH VOZÍKŮ
STROJÍRENSKÝ DĚLNÍK – BALIČKA, LAKOVNA**

Nabízíme:

- ☞ zajímavou a perspektivní práci
- ☞ systematické vzdělávání a profesní rozvoj
- ☞ motivující mzdové ohodnocení
- ☞ zaměstnanecké benefity
- ☞ příjemné pracovní prostředí a přátelský kolektiv
- ☞ možnost nástupu ihned

Písemné nabídky se strukturovaným životopisem zasílejte e-mail: job@kovona.cz www.kovona.cz

GŁ-219

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTWO KULTURY



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”



Beerclub – Brać Kufłowa na Zaozlu oraz wolontariusze zapraszają do udziału w trzecim etapie wiosennego sprzątania nieczynnego cmentarza ewangelickiego w starej Karwinie-Meksyku. Prace zaplanowano na sobotę 21 kwietnia w godz. 9.00-14.00. Bliższe informacje pod nr. telefonu +420 607 895 465 lub e-mailem: stkoa@seznam.cz.

WSPOMNIENIA



Ci, których kochamy, zawsze odchodzą za wcześnie...
Dnia 19. 4. 2018 upłynie dziesięć lat od śmierci naszego Kochanego

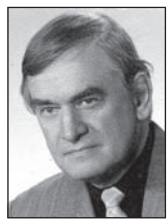
śp. FRANCISZKA HECZKI
ze Śmiłowic

O chwilę wspomnień i cichą modlitwę proszą najbliżsi.
GŁ-074

Dnia 18 kwietnia obchodziłyby swoje 90. urodziny nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Ciocia

śp. ZUZANNA STEBLOWA
z Lesznej

Niestety, dnia 2. 2. 2018, minęła 1. rocznica Jej śmierci. Wszystkich, którzy Ją znali i zachowali w życzliwej pamięci, o chwilę wspomnień proszą córki z rodzinami.
GŁ-221



Dnia 19. 4. 2018 minie 2. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. EUGENIUSZA STYSIŃSKIEGO
z Czeskiego Cieszyna

O chwilę wspomnień proszą żona, córka i synowie z rodzinami.
GŁ-211



Wczoraj, 16 kwietnia, minęła 100. rocznica urodzin naszej Kochanej Mamusi, Teściowej, Babcie, Prababci i Cioci

śp. JÓZEFY SUCHANKOWEJ
ze Stonawy

Niestety opuściła nas na zawsze w dniu 28. 10. 2010. Wszystkich, którzy Ją pamiętają, o cichą zadumę i modlitwę proszą córki z rodzinami.
GŁ-222



*Kto znał, niechaj wspomni,
kto kochał, nie zapomni.*

Dnia 16. 4. 2018 minęła 12. rocznica śmierci

śp. BOLESŁAWA SZEWICZKA
z Karwiny-Frysztatu

Z miłością i szacunkiem wspominają małżonka oraz córki z rodzinami.
RK-046

NEKROLOGI



Na zawsze będziesz w naszych sercach

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12. 4. 2018 zmarł w wieku 79 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Szwagier, Wujek i Przyjaciel

śp. inż. MIECZYŚLAW BUDNIK
zamieszkały w Czeskim Cieszynie

Zgodnie z życzeniem Zmarłego pogrzeb odbędzie się w kościele ewangelickim Na Niwach w Czeskim Cieszynie w gronie najbliższej rodziny. Zasmucona żona z rodziną.
GŁ-226



*Kam idem, nieviem, ale verím.
Som súčasťou cesty kde není konca
ani zamknutých dverí.*

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że zmarł po ciężkiej chorobie w wieku niespełna 82 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Wujek i Szwagier

śp. MUDr. JAN ŠPAŇUR

dyrektor szpitala Sióstr Elżbietanek w Jabłonkowie,
zamieszkały w Jabłonkowie-Zagórze pod nr. 26E

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę dnia 18. 4. 2018 o godz. 9.30 w kościele parafialnym w Jabłonkowie. W smutku pogrążona rodzina.
GŁ-228

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy w bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli w mszy pogrzebowej naszej Drogiej Zmarłej

śp. ŁUCJI STAŘIČNEJ

Dziękujemy krewnym, znajomym, przyjaciołom, sąsiadom oraz delegacjom dolnolutyńskiej szkoły podstawowej i MK PZKO za okazaną pamięć, wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty. Szczególnie dziękujemy ks. mgr. Mariánowi Pospěchowi za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego, chórzystom chórów mieszanych „Lutnia”, „Zalozie” i „Hasło” z dyrygentami Urszulą Odstrčil i Władysławem Ruskiem za odśpiewane pieśni żałobne. W smutku pogrążona rodzina.
GŁ-229

PROGRAM TV

WTOREK 17 KWIECIEŃ

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.45 Dioptrie (film) 10.00 Niezwykłe losy 10.55 Czworo przy nadziei 11.45 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Zazdrość 14.20 Żyrandol 15.05 Doktor Martin (s.) 15.55 Napisala: Morderstwo (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Opowiadaj (s.) 20.55 To moja sprawa, szefie (film) 22.30 Kuba Rozpruwacz (film) 0.10 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Cudowna planeta 9.45 Nazistowska rakietka V2 10.40 Czy jesteśmy mądrzejsi od zwierząt? 11.30 Królestwo natury 11.55 Nie poddawaj się 12.50 Chcesz je? 12.55 Trabantom przez Amerykę Południową 13.25 Ślady, fakty, tajemnice 13.55 Andrej Krob 14.55 Z kucharzem dookoła świata 15.50 9. ośmiotysięcznik Radka Jaroša: Manaslu 16.25 Proces H - dzień D 17.20 Podróż do Indii 18.15 Narodowe skarby 18.45 Wieczorynka 18.55 Przez ucho igielne 19.20 Geografia świata 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Słynne akcje bojowe II wojny światowej 20.55 Banik!!! 21.55 Dom z kart (s.) 22.45 Lotnicze katastrofy 23.40 Walka o piasek 0.35 Strawa dla duszy i ciała.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 9.00 Ulica (s.) 9.55 Spece (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Krok za krokiem (s.) 12.55 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Dowody zbrodni (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57 Południowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 21.35 Weekend 22.35 Zabójcza broń (s.) 23.30 Bez śladu (s.) 0.20 Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.40 Atomówki (s. anim.) 6.55 My Little Pony (s. anim.) 7.40 M.A.S.H. (s.) 9.35 Policja w akcji 10.35 Chmury na horyzoncie (film) 12.25 Południowe wiadomości 12.40 Gliniarz i prokurator (s.) 13.40 Lekarz z gór (s.) 14.35 Komisarz Rex (s.) 16.35 Południowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Ostry kurczak (s.) 21.35 Gliny z centrum (s.) 22.50 Top Star magazyn 23.50 Policja w akcji 0.45 Komisarz Rex (s.).

ŚRODA 18 KWIECIEŃ

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.45 Doktor Martin (s.) 10.35 Kaczka 10.45 Opowiadaj (s.) 11.45 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wróżka 14.30 Ucieczka z serialu (film) 15.55 Napisala: Morderstwo (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Inspektor Max (s.) 21.00 Czworo przy nadziei 21.50

Ślady czasu 22.45 Ojciec Brown (s.) 23.30 Taggart (s.) 1.40 AZ-kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Sabaudia, raj miłośników gór 9.55 Tajemnice zaginionej rzeszy Inków 10.50 Wielka czystka 11.40 Wojna na Pacyfiku 12.35 Hollywood w czasie II wojny światowej 13.30 Nasza wieś 13.55 Muzyczne wędrówki 14.25 Folklorika 14.50 Europa dziś 15.20 Tajemnice Altaju 16.15 Telewizyjny klub niesłyszących 16.40 Banik!!! 17.35 Dzikie Chiny: Kraj pandy 18.25 GEN - Galeria elity narodu 18.45 Wieczorynka 19.00 Grupa Maraton 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Kamera w podróży 21.00 Podróż po nowozelandzkim West Coast 21.30 Narodowe skarby 22.00 Helimadoc (film) 23.35 W imię ojczyzny (s.) 0.20 House of Cards (s.).

POLECAMY



• **To jest moja sprawa, szefie**
Wtorek, 17 kwietnia, godz. 20.55,
TVC 1



• **9. ośmiotysięcznik**
Wtorek, 17 kwietnia, godz. 15.50,
TVC 2



• **Firewall**
Czwartek, 19 kwietnia, godz. 22.10,
NOVA

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.45 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.40 Krok za krokiem (s.) 13.00 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.10 Dowody zbrodni (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57 Południowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Zamieńmy się z żonami 21.35 Wyspa Robinsona 22.35 Zabójcza broń (s.) 23.30 Bez śladu (s.) 0.20 Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.40 Atomówki (s. anim.) 6.55 My

Little Pony (s. anim.) 7.40 M.A.S.H. (s.) 9.35 Policja w akcji 10.30 Dwie siostry (film) 12.25 Południowe wiadomości 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Lekarz z gór (s.) 14.30 Komisarz Rex (s.) 16.35 Południowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Błękitny kod (s.) 21.35 Show Jana Krausa 22.40 V.I.P. Morderstwa (s.) 0.00 Policja w akcji 0.55 Komisarz Rex (s.).

CZWARTEK 19 KWIECIEŃ

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.50 Cyrk Humberto (s.) 10.45 Niezwykłe losy 11.45 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Kto jest kim 15.05 Doktor Martin (s.) 15.55 Napisala: Morderstwo (s.) 16.40 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Opowiadaj (s.) 20.55 Gejzer 21.25 Pr. dyskusyjny 22.25 Sprawy detektywa Murdochoch (s.) 23.10 Taggart (s.) 0.05 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Podróż do Indii 10.00 Z kucharzem dookoła świata 11.00 Czeski raj 11.30 Dzień, w którym zawałilo się Muzeum Narodowe 12.30 Śladami trzeciego ruchu oporu 12.55 Magazyn chrześcijański 13.25 Chcesz je? 13.30 Na grzyby 13.55 Strawa dla duszy i ciała 14.25 9. ośmiotysięcznik Radka Jaroša: Manaslu 14.55 Grupa Maraton 15.45 Niezrealizowane projekty 16.05 Paryskie metro 16.55 Powroty na łono natury 17.25 Czy jesteśmy mądrzejsi od zwierząt? 18.15 Podróż po nowozelandzkim West Coast 18.45 Wieczorynka 18.55 Przygody nauki i techniki 19.25 Historia grobu Šemika 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Dzikie Chiny: Za długim murem 20.55 Podróżomania 21.30 Trabantom przez Amerykę Południową 22.00 Veni, vidi, vici (film) 23.40 Queer 0.10 Ślady, fakty, tajemnice 0.35 W imię ojczyzny (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.50 Ulica (s.) 9.45 Zamieńmy się z żonami 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Krok za krokiem (s.) 12.55 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Dowody zbrodni (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57 Południowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 21.35 Bach! 22.10 Firewall (film) 0.15 Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.35 Atomówki (s. anim.) 6.50 My Little Pony (s. anim.) 7.30 M.A.S.H. (s.) 9.25 Policja w akcji 10.25 Niezwykła miłość (film) 12.15 Południowe wiadomości 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Lekarz z gór (s.) 14.30 Komisarz Rex (s.) 16.35 Południowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Ostry kurczak (s.) 21.35 Prima Partička 22.45 Tak jest, szefie! 23.55 Policja w akcji 0.55 Komisarz Rex (s.).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



NASI DZIAŁACZE

JAN RYGIEL

Od urodzenia mieszkam w Markłowicach Dolnych. Od 15. roku życia jestem członkiem tutejszego Koła PZKO, w sumie więc już 48 lat. Cały czas pracuję w zarządzie, od wczesnej młodości. Wszystko zaczęło się od mojej aktywności w Klubie Młodych. W swoim czasie, pod koniec lat 70., byłem najmłodszym prezesem koła PZKO. Objąłem tę funkcję, kiedy miałem chyba 20 lat. Na czele Koła stałem przez cztery kadencje. Aktualnie jestem jego sekretarzem.

Dawniej nasze Koło miało świetlicę w starej szkole w Markłowicach. Tamten lokal był mały, nie dało się w nim organizować imprez. W latach 70. dzięki staraniom zarządu i przychylności władz gminy Piotrowice udało nam się otrzymać lokal, który wyremontowaliśmy w czynnie społecznym. Od tego czasu mamy tu siedzibę. W czasach największej świetności nasze Koło liczyło przeszło 160 członków. Wtedy istniała jeszcze polska szkoła zarówno w Piotrowicach, jak i w Markłowicach. Wystawialiśmy przedstawienia teatralne, urządzaliśmy duże bale. Teraz organizujemy już tylko kameralne imprezy dla członków Koła.

Moja żona także aktywnie udziela się w PZKO. Prowadzi kronikę naszego Koła, pracuje w Klubie Kobiet. Dzieci mieszkają poza regionem, w Brnie i Pradze.

Z zawodu jestem inżynierem mechanikiem, pracowałem przez wiele lat w kopalni, później w firmie budowlanej. Nadal pracuję w branży technicznej.

(dc)



Fot. DANUTA CHLUP

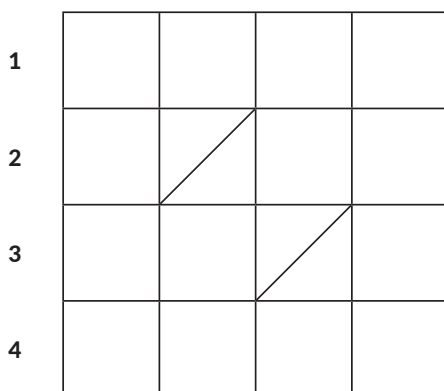
MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1 2 3 4

- krótka reklama nadawana w telewizji lub radiu
- Colgate do mycia zębów
- oboczna forma imienia Audomar
- inaczej bazar

Wyrazy trudne lub mniej znane: OTMAR (BJK)



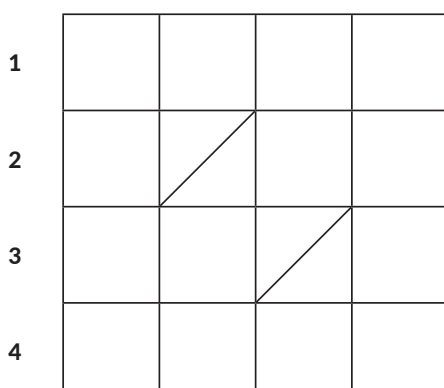
MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1 2 3 4

- filmowa lwica z Afryki
- słynny król Franków lub imię o zdrobnieniu Lotunio, Lotarunio, Lotusio, Lotusiek,
- Bernardyni lub Dominikanie
- bawół indyjski

Wyrazy trudne lub mniej znane: ARNI (BJK)



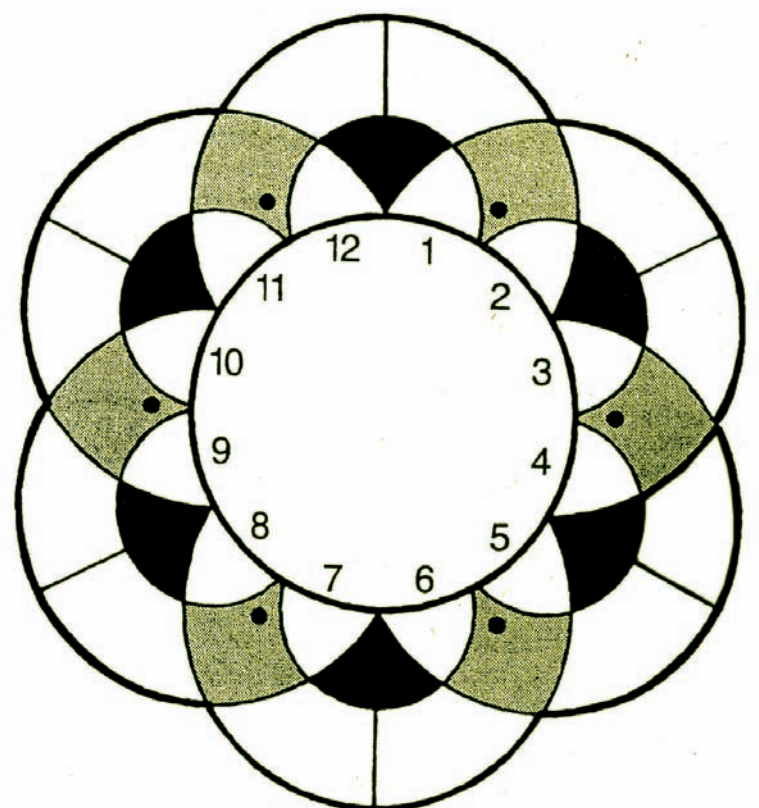
LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie fraszki Jana Sztudyngera:

„Grzechy mi się nie udaly,
a więc pora na...”

- 1.- 4. niefachowiec, nieprofesjonalista
- 3.- 6. wypełniona pierzem
- 5.- 8. masyw wulkaniczny w Turcji
- 7.- 10. treść książki lub filmu
- 9.- 12. delikatny blask, ogienek
- 11.- 2. klub z Moskwy lub Kijowa

(BJK)



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsylenia upływa w piątek 27 kwietnia 2018 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 3 kwietnia otrzymuje Irena Pyszko z Nawsia.

Rozwiązanie logografu łamane z 3 kwietnia: INNYCH
Rozwiązanie arytmografu I z 3 kwietnia: BEZSILNA WŚCIEKŁOŚĆ DOKONUJE CUDÓW
Rozwiązanie arytmografu II z 3 kwietnia: Z WIATREM ZŁE NOWINY NA WYŚCIGI CHODZĄ